



NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 R.  
"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

Curitiba — 1 maja — (maio) — 1968 — Nr 2962 — (17/68)

# Czy nowy lider?

Na horyzoncie politycznym Brazylii zarysowuje się coraz silniej postać gubernatora paulistańskiego — Abreu Sodré. Stał on zawsze po stronie Rewolucji Marcowej. A chociaż należy do grupy umiarkowanej tego ruchu, cieszy się poważaniem większości kół wózkowych ze względu na swe zalety osobiste, zwłaszcza na wielki takt jakiego wykazuje w administrowaniu najpotężniejszego Stanu w kraju. Posiada nadto wielki prestiż w kręgach politycznych, nawet w opozycji, dzięki wielkiej szczerości i odwadze w wypowiadaniu swych poglądów i przekonaniach. Prestiż gubernatora wzrósł ostatnio jeszcze więcej z okazji jego wywiadu udzielonego prasie rioskiej oraz mądrej postawie, jaką zachował

podczas manifestacji studentów w São Paulo. Podczas wywiadu, Sodré bez wahania opowiedział się za obecnym rządem i za Rewolucją. Stwierdził on najpierw, że nikt nie może posiadać pana Prezydenta o intencji dyktatorskiej. Gdyby takie intencje szef państwa żywił, umiałby je wykorzystać, gdyż nie brakuje po temu okoliczności sprzyjających. A choć istniałyby mocne presje ze strony kół wózkowych, by p. Prezydent zaprowadził stan wyjątkowy w kraju po zajęciach studentów i po kilku zamachach w Rio, Costa e Silva zachował spokój i umiarkowanie w tej trudnej chwili.

gwarantować ład i spokój w państwie, nie dopuszczając do glosu i do władzy skompromitowanych i niebezpiecznych polityków, usiłujących siać zamieszanie i anarchię w kraju, jak to się dzieje w Urugwaju, Wenezueli, Boliwii i innych państwach Ameryki Łacińskiej. Popierając Rewolucję, Sodré



Gubernator Abreu Sodré

# Migawki ze Świata

- **Khe Sanh znów otoczono.** — Obronna pozycja USA — Khe Sanh, w Połudn. Wietnamie, znów została otoczona przez siły północno-wietnamskie i odcięta od pomocy z zewnątrz — droga lądowa.
- **Zaginął znów "F-111".** — Amerykanie nie mają szczęścia do odrzutowa naddźwiękowego "F-111". Oto 3 z kolei samolot tego typu zaginął nad Tajlandią.
- **Rekrutacja w USA.** — Jeśli nie skończy się wojna w Wietnamie, Stany Zjednoczone powołają do wojska rekrutów, by wysłać na tamtejszy front ponad 200 tysięcy żołnierzy.
- **Polska a prasa zachodnia.** — Obserwatorzy zachodni wyrażają zdanie, że wybujały antysemityzm w Polsce jest dziełem gen. Moczarza, min. Spraw Wew., który walczy o prymat w partii.
- **Prestiż de Gaulle'a.** Sondując opinię publiczną Francji, dziennik paryski "France Soir" podaje zaskakujący wynik: oto 67 proc. Francuzów okazuje swe sympatie dla prezydenta państwa.
- **Wielka Brytania przeciw rasizmowi.** — Parlament angielski zatwierdził prawo przeciw rasizmowi, zabraniającego jakiegokolwiek dyskryminacji rasowej w szkole, mieszkaniu i pracy.
- **Praga przestrzega ambasadora ZSRR.** — Władze czeskie wyrzucają ostro ambasadorowi sowieckiemu w Pradze, że zbyt często odwiedza Nowotnego. Wysłanie ambasadora czeskiego do Moskwy zależy będzie od postawy ambasadora ZSRR.
- **Opinia redakcji dzienników USA.** — Większość dziennikarzy najpoważniejszych dzienników USA jest przekonana, że głównymi kandydatami 2 partii w wyborach będą: demokratka Humphrey i republikanin Nixon. Kennedy i MacCarthy odpadają.
- **Apel do Francji.** — Kanclerz NRF Kurt Kiesinger zapowiedział do de Gaulle'a, by cofnął swe zastrzeżenia odnośnie Wielkiej Anglii do Wspólnego Rynku.
- **Chrześcijańskie organizacje robotników.** — Ponad milion członków liczą chrześcijańskie organizacje robotników we Włoszech wśród których pracuje kilkudziesięciu księży katolickich.
- **Czystka wśród uczonych sowieckich.** — Władze ZSRR umknęły z partii kilku najwybitniejszych uczonych w dziedzinie wiedzy atomowej, jak: Aleksander Wolpin, Isaac Gelfand, Siergiej Fomin, Yuri Manin i R. Szafarewicz. "Wina" ich był protest przeciw uwięzieniu grupy intelektualistów.
- **Żądanie komunistyczne w Budapeszcie.** — Delegaci 44 partii komunistycznych obradowali w Budapeszcie na temat nowej sytuacji w Pradze i polityki Mao Tse Tung'a. Nie było delegatów Rumunii, Jugosławii, Chin, Wietnamu i Korei.
- **Projeja Kościoła w USA.** — 250 biskupów katolickich stwierdziło, że dyskryminacja rasowa ze strony białych jest główną przyczyną zająć w USA. Biskupi polecieli księszcom wznowić kampanie przeciw rasizmowi.
- **Pociski sowieckie dla Arabów.** — Rząd sowiecki wysłał do Zjednoczonej Republiki Arabskiej 20 pocisków rakietowych typu "ziemia - ziemia", o promieniu działania 72 km. nadających się do atakowania okrętów lub nieprzyjacielskich obronnych pozycji lądowych.
- **Agitacja w Madrycie.** — "Komisje robotnicze" zwołały pochód na 1 maja, by żądać lepszych poborów, niezależnych związków oraz uwolnienia uwięzionych przez władze robotników.
- **Zamach na prezydenta Algierii.** — Nieznani sprawcy ostrzelali z karabinu maszynowego samochód prezydenta medienne zostali lekko ranni.
- **Polcja USA na bezdrożu.** — Tajna policja amerykańska FBI doszła do wniosku, że odciski palców zabójcy pasterka Kaina nie zgadzają się z osobnikiem Eric Starvo Galt ściągającym przez władze śledcze.
- **Zgon Zofii Kossak.** — W Bielsku Białym zmarła 7 kwietnia br. wybitna pisarka polska Zofia Kossak - Szatkowska, licząc 78 lat.

# Królowa angielska gościem Brazylii

W listopadzie br. nastąpi oficjalna wizyta angielskiej królowej Elżbiety II wraz z małżonkiem księciem Filipem w Brazylii i Chile. Będzie to pierwsza podróż królewskiej pary angielskiej do Ameryki Południowej. Wydaje się pewne, że para angielska nie odwiedzi Argentyny, ponieważ stosunki dyploma-

tyczne między obu państwami nie są jak najlepsze od czasu, gdy W. Brytania ograniczyła import mięsa argentyńskiego. Ponadto Argentyna nie chce zrzec się swych pretensji do wysp Falklandzkich znajdujących się w rękach Anglii.

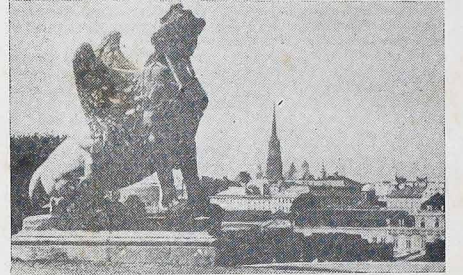
# GŁOS OPINII PUBLICZNEJ

W ciągu drugiego półrocza 1967 r. p. Prezydent otrzymał 24 656 listów od osób należących do wszystkich klas społecznych. Głównym tematem tych listów były skargi na wyższe koszty utrzymania bez równoczesnego podniesienia "salário mínimo". Dalej, że ceny maszyn rolniczych są zbyt wysokie,

brak rąk do pracy na roli, wobec czego większość rolników siewa i sadzi tylko tyle, ile im wystarczy do utrzymania rodziny i do bytunku. Także wysokie ceny lekarstw uniemożliwiają leczenie chorych pochodzących z rodzin biednych.

# Manaus bez cła

Minister Spraw Wewnętrznych — gen. Albuquerque Lima zapewnił w swej mowie, że Stan Amazonas będzie załudniony jedynie przez Brazylijczyków. Natomiast zona wolna od cła w Manaus będzie zachowana, gdyż przyczynia się ona wybitnie do rozwoju handlu i przemysłu. Dzięki tej Zonie w Manaus powstało 338 firm handlowych i przemysłowych, dając zajęcie tysiącom robotników i podnosząc stopę życiową mieszkańców stolicy Stanu Amazonas.



Fińska panorama Wiednia — stolicy Austrii liczącej 7.255.000 mieszkańców, o powierzchni 83.849 km<sup>2</sup>. W Austrii żyje 3.430 Polaków

# Odkrycie archeologiczne

Na granicy parańsko-paulistańskiej dwóch archeologów odkryło 5 urn ze szczątkami ludzkimi, które — według obliczeń — pochodzą z lat sprzed 2 tysięcy lat. Odkrycie tych dokoła. Afonso Cheara i Luciana Paestriani w miejscowości Itarara, w obliczenia i rytzyby zostały potwierdzone, nastąpił by musiała wielka zmiana w poglądach odnośnie szczepów żyjących w Brazylii przed jej odkryciem, zwłaszcza ich pochodzenie.

# Dodatek do pensji robotników

Marszałek Costa e Silva, widząc konieczność polepszenia bytu robotników i idąc za naleganiami ministra Pracy — Jarbas Passarinho, prof. Carvalho Pinto, zdecydował się podwyższyć pobory miesięczne robotników o 50 proc. Dodatek nie odnosi się do urzędników. To zarządzenie p. Prezydenta spotkało się z powszechnym uznaniem całego społeczeństwa uznającego, że obecne "salário mínimo" robotników choć podwyższone w marcu br., było absolutnie nie wystarczające do utrzymania rodzin robotniczych o licznym potomstwie.

# Paulistański sekretarz o Rolnictwie

Paulistański sekretarz Rolnictwa — deputowany Herberle Levy wykazał biedy popełniane przez rząd federalny i Ministerstwo Rolnictwa, twierdząc, że ograniczenie w produkcji traktorów i ich wysoka cena są niezrozumiałe. Jeśli produkcja ta jest tak kosztowna, podkreśla Levy, dlaczego nie sprowadzić traktory z zagranicy, gdzie cena ich jest prawie o połowę niższa. Skrytykował również IBRA, że poza rejestracją własności prywatnych, niczego więcej nie dokonała na terenie reformy rolnej.

# Wybuch nuklearny w USA

Stany Zjednoczone przeprowadziły w tych dniach podziemny wybuch bomby wodorowej, na głębokości tysiąca metrów. Wybuch był tak silny, że słyszano go w 3 Stanach. Na skutek wybuchu powstał lej o głębokości 200 m a o 25 m szerokości.

# "Sublegenda" w Kongresie

Pod obradami Kongresu znajduje się projekt "sublegenda" partyjnej wystany przez p. Prezydenta. Najważniejszym punktem tego projektu jest, że żaden z kandydatów jednej partii nie może zawiązać sojuszu politycznego z kandydatem drugiej partii. Odnośnie wyboru senatorów — na każdym 6 kandydatów, wychodzi 2 senatorów, posiadających "legende" partyjną o większej liczbie głosów.

# Pozycja Brazylii wobec traktatu Nuklearnego

Brazylijski minister Spraw Zagranicznych — Magalhães Pinto w wywiadzie prasowym oświadczył, że Brazylija bronić będzie wolnego używania energii jądrowej w celach pokojowych. Energia ta bowiem zapewni Brazylii nieoszacowane korzyści na polu energetycznym i ekonomicznym. Wniosek stąd taki, że Brazylija nie zgodzi się na zakaz korzystania z energii atomowej — stosownie do Faktu o nie-prolifracji energii jądrowej zawartego między USA i ZSRR.

# Szpital w Kurytybie zagrożony

Wspinający szpital Klinik w Kurytybie, pozostający pod kierunkiem Uniwersytetu Parańskiego, zagrożony jest zamknięciem, ponieważ brak jest finansów na jego utrzymanie. Koszta bowiem dzienne wynoszą 2 miliony starych kruczerów. Tysiące chorych otrzymywało w tym szpitalu darmowe leczenie oraz lekarstwa po cenach bardzo niskich. Rektor UP zamierza przenieść chorych do innych szpitali kurytybskich.

# Budowa kolejki podziemnej w S. Paulo

W stolicy paulistańskiej powstała już wielka spółka z zakładowym kapitałem o 100 milionów nowych kruczerów, celem finansowania budowy kolejki podziemnej w São Paulo. Do spółki tej weszli m. in. rząd stanowy oraz tamtejsza Prefektura.

Wkrótce nastąpi selekcje firm, które mają się podjąć te budowy, po czym nastąpi ogłoszenie konkurencji publicznej. Termin przewidziany na ukończenie budowy obejmie mniej więcej rok czasu.

# Nowa stacja omnibusowa w Porto Alegre

Po 20 latach jałowej dyskusji gauszowskie władze stanowe postanowiły wreszcie przystąpić do budowy nowej stacji omnibusowej w Porto Alegre. Stacja ta będzie jedyną z największych i najbardziej nowoczesnych w kraju, a budowa jej potrwa cały rok. Powstanie ona w pobliżu lotniska i wielkie-

go mostu na rzecze Guaíba. 90 omnibusów będą tam mieć swe punkty zbornie. Stacja ta mieć będzie wielkie znaczenie dla ruchu turystycznego. Trzeba bowiem pamiętać, że Porto Alegre jest głównym węzłem komunikacyjnym między Brazylią a Argentyną, Urugwajem, Chile itp.

# Brak lekarzy w Stanie paulistańskim

Stolica paulistańska, posiadająca prawie 6 milionów mieszkańców, liczy 7 tysięcy lekarzy, co jest stosunkiem bardzo wysokim na świecie. Niestety, w interiorze tego Stanu jest znacznie gorzej, bo na 10 mln. mieszkańców jest tylko 5 tys. lekarzy. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa w 160 municy-

piach słabo załudnionych, nie posiadających warunków na utrzymanie lekarzy czy wyposażenie szpitala. Ideальnym stanem rzeczy byłoby formowanie rocznie 1 lekarza na 25 tys. mieszkańców. W Brazylii zaś formuje się rocznie 1 lekarz na 40 tys. mieszkańców.

GŁOS CZYTELNIKÓW: Z CYKLU: "MOJE MIASTO".

### EMIGRACJA I POLI-TYPY

(Odwazne uwagi na temat spraw bieżących, nie obrażając osób, które mają te same nazwiska)

W epoce odkrycia Brazylii, był pan Cabral — Jego potomkowie po dziś dzień pieczętują się sygnetem: "CABRAL".

W późniejszych czasach zawinął do portu Rio de Janeiro, inny pan, nazwiskiem Stanley. — I, o dziwo, jego potomkowie po dziś są "Stanleyami".

W XIX wieku w okolicach Jundiá — SP. osiadł pewien hiszpański nazwiskiem Don Pietero Cacuma Alcantara Hiume — i nie do uwierzenia, jego potomkowie nie zatracili w swej narodowej kuźni, jednej bodajże litery bo od pradziadków chroniono nazwisko, które było ich tarczą i godłem.

W pobliskim Rio Grande do Sul, w tymże samym wieku osiadła niemiecka rodzina Dreherów, synnych dzisiaj producentów szlachetnych win i koniaków, i nikomu z rozległej rodziny nie przyszło do myśli zmienić swego rodzimego nazwiska. Pozostali kibi byli — Dreherami.

Znałem pewnego, niezłąką już nauczyciela, nazwiskiem Kołodziej c z y k skromnie lecz szlachetne nazwisko. Jakież było moje zdziwienie, gdy przeglądając dowód osobisty dostarczony przez Instytut Identyfikacyjny skonstatowałem, że przestał być Kołodziejczykiem, albowiem ulegając pokusie fałszywego racjonalizmu, oraz przy pomocy niektórych nieczytanych urzędników, przelicował swe rodzime nazwisko na Colochelchic. Fonetycznie

brzmiał to zupełnie dobrze w języku chińskim; — i pomimo, iż od Polski do Chin prowadzi droga najeżona tysiącami kilometrów, w tej samej dygresji, nazwiska polskie w Brazylii ulegają cudownej przemianie, której to alchemii nawet najwyższy pion Rzeczypospolitej nie jest w stanie wytłumaczyć.

Kołodziejczyk — Colochelchic. Jak to pięknie brzmi! Dzeń-Ghis-Chan przewraca się w grobie z kołtuńskiej głupoty.

Gdybym tak chciał zbierać wypaczone nazwiska mych rodaków, miałbym ich setki, tysiące.

Na przykład niejaki p. Biernacki, przed wielu laty przestał być Biernackim. W pierwszym pokoleniu uległ metamorfozie, wzbogacając imię nie mieścił apenińców na Biernacki zaś w drugiej fazie, aby się upodobnić portugalskim konkwistatorom przemienił się na... Barnasque

Inne przykłady. Ciulnik, niezłym salamandram przeszedłszy przez ogień inicjatorów zatracił rodzinną skórę Dziś, niezłym poczwarką po odbyciu swej podziemnej wędrówki przemienił się na Ceyloc. Dlaczego właśnie tak, doprawdy nie wiem.

Lepiej nie zagłębiać się w terminologię powstała i y c h przemian. Nie tu nie poradzimy, bo jak zwyczajnie, tak i w tym wypadku, zwyciężyło polskie kołtuństwo.

Późną nocą, kiedy drobny "kapuśniaczek" zmywa codzienną brudną osiadłość na zaszytych kamienicach, pracę tygrych kamienicach, pracę "da Ordem" wsłuchaj się w ich tajemną rozmowę a poimnie, że gwarą tychże jest przesyciona dialektem podkurtybyskich Ślązaków czy Lubliniaków.

Spójrz wokół siebie, na dawne polonijne organizacje, skąd wyrugowano beżardopomowemu i kulturę starego kraju I, o dziwo, nie uczynili tego bynajmniej obcy. — Przeciwnie, stało się to starami rodzimych faryzeuszów, dla których język i kultura przodków pozostały czymś frazesem. Równie z beztróską swawolą zabito Teatr Polski, który przez przeszło pół wieku był chlubą Polonii i Miasta.

NEIL (C. d. n.)

### Z listów do Redakcji:

KOMITET WYKONAWCZY OBCHODU 25-jej ROCZNICY BITWY O MONTE CASSINO

marzec 1968 r

Znasz Panie Redaktorze!

Pozwalamy sobie przesłać w załączeniu materiał dotyczący wielkiej uroczystości polskiej jaką będzie obchód 25-jej Rocznicy Zwycięstwa pod Monte Cassino, połączony ze Złotem Harcerstwa Polskiego i zjazdami dawnych żołnierzy. Obedzie się on latem przyszłego roku na polach walki Monte Cassino.

Ze względu na wielkie znaczenie tego obchodu — prosimy o zamieszczenie w poczytnym piśmie Obchódzie jak i obszerniejszego wezwania do Polaków o wzięcie udziału i przyczynienie się do akcji zbiorowej na ten cel.

Łącząc wyrazy poważania — Protaktor Uroczystości W. Anders, gen.

### 25-ta ROCZNICA BITWY O MONTE CASSINO

W sali Standardowej Instytutu im. Gen. Sikorskiego w Londynie odbyło się ostatnio pod przewodnictwem Generała W. Andersa zebranie z bardzo licznym udziałem przedstawicieli oddziałów wojskowych, które wchodziły w skład 2 Korpusu, bratnich organizacji kombatanckich oraz naszego życia społecznego.

Przedmiotem obrad była sprawa przygotowań do uroczystości jakie w roku przyszłym mają się odbyć w Monte Cassino dla uczczenia 25-letniej rocznicy tej zwycięskiej bitwy. Będzie to nie tylko wielka manifestacja dawnych żołnierzy, uczestników bitew na ziemi włoskiej, rocznica ta będzie też przekazaniem tradycji bojowych 2 Korpusu pokoleniu młodszemu a przede wszystkim Harcersztwu Polskiemu na Emigracji.

"Temu młodszemu pokoleniu — jak mówił General Anders — pragniemy przekazać naszą sławę, nasze tradycje i honor naszych szandarów. To młodzie pokolenie ma przejść na siebie obowiązek pielęgnacji grobów polskich żołnierzy od Monte Cassino do Bologny, rocznie ta będzie też przekazaniem tradycji bojowych 2 Korpusu pokoleniu młodszemu a przede wszystkim Harcersztwu Polskiemu na Emigracji."

Myśl odbycia takiego zjazdu dwóch pokoleń wywołała powszechnie zainteresowanie. I jakkolwiek sam program nie jest jeszcze gotowy, niemniej jego ogólne zarysy zostały już w zasadzie ustalone przez Komitet Wykonawczy powołany na powyższym zebraniu.

Protaktor nad pracami Komitetu zechceci przyjąć: Gen. W. Anders, Amb. K. Papée, Ks. Biskup W. Rubin, Gen. K. Ziemiński i Przewodniczący Z.H.P.R. Kaczorowski.

Zjazd weteranów 2 Korpusu jest tak szarmonizowany, że obedzie się na zakończenie Świątowego Złotu Harcerstwa Polskiego na obczyźnie. Złot ten obedzie się w rejonie Monte Cassino w dniach 29 lipca do 11 sierpnia 1969 r., natomiast w dniach 9 i 10 sierpnia obedzie się wspólnie uroczystości na samym cmentarzu Monte Cassino.

Program dla Harcerzy jest szczególnie urozmaicony. Do nich bowiem należało uporządkowanie grobów żołnierskich i cmentarzy. Ta zaszczytna czynność zapisana im będzie do ich książeczek harcerskich. Nadto uczestnicy walk o Monte Cassino opisywać im będą przy ogniskach fragmenty i przebieg tych wal. Przewidziane jest także zwiedzanie pola walk. Wieczorem rejon walk oświetlony będzie rakietami.

Punkt kulminacyjny uroczystości przypada na dzień 10 sierpnia. W czasie Mszy św. odprawionej przez Ks. Biskupa Dr W. Rubina warty honorowe przy każdym grobie trzymać będą harcerka, harcerz lub inni przedstawiciele młodego pokolenia. Po przemówieniu Gen. W. Andersa obedzie się wręczenie szandarów 15 Wileńskiemu Baonowi Strzelców i 16 Włoskiemu Baonowi Strzelców, które jednocześnie oznaczone będą Krzyżem Virtuti Militari. Po tej ceremonii obedzie się wielka defilada poprzedzona ogłoszeniem oddziału wojskowego 2 Korpusu jako patrona poszczególnych drużyn harcerskich. Będzie to chwila szczególnie doniosła, albowiem od tej chwili każda z tych drużyn będzie musiała objąć opieką groby żołnierzy polskich tego oddziału, którego nazwę otrzyma dana drużyna czy hufiec.

Organizatorzy liczą na znaczny udział weteranów 2 Korpusu, a przede wszystkim młodzieży, której trzeba zapewnić 2 tygodniowy pobyt we Włoszech oraz kosztą przejazdu. W tym celu zaplanowana została wielka akcja zbiorowa na listy, które rozesyłano na cały świat. Ofiary wpłacać należy na: konto bankowe "Aniversary of Battle of Monte Cassino Fund" i przesłać czeki pod adresem: Ppk. L. Gnatowski — "Sunnyside" Oswald Road London S. W. 17.

Adres Komitetu Wykonawczego: 42, Emperor's Gate London S. W. 7.

### Polscy Księża w Brazylii

O. ANDRZEJ MANUEL WOLSZTYNIAK O. P. — (1857 - 1949)

W historii fundacji Ojców Dominikanów z Minas Gerais, Uberaba, znajdujemy nazwisko O. Manuela Wolsztyniaka, który jeden z pierwszych kłasi filary pod obecna prowincję w środkowej Brazylii.

Był synem ziemi poznańskiej, Kolebka, gdzie ujrzał światło dzienne, był Gogolew; urodził się w dniu 18-XI-1857; swym Antoniego i Jadwigi Wolsztyniak. Szukę czytania i pisania pobierał prywatnie u wikarego księdza Piotra Kosmidę i Łukowskiego. Za protekcją księżnej Elżbiety Działyńskiej dostał się do kolegium w Trzemeszynie pod Gnieznem, które po roku zostaje zamknięte w okresie Kulturkampfu Bismarcka.

W obawie przed rekrutacją do pruskiego wojska, mając 16 lat, ucieka do Rzeszowa, a później do Krakowa do Siostra Dominikanek, które widząc chęci służenia Bogu, skierowały go do Francji i w Pirenejach — w Saint Maximin — wstępując do zakonu św. Dominika, przyjmując imię Manuel. Rok 1880 w dziejach Francji zaznaczył się jako okres walk z Kościołem. Rząd wypędza i likwiduje wszystkie zakony i zgromadzenia. Ojcowie Dominikanie przenoszą się do Hiszpanii, Salamanki.

Na usilne prośby księdza biskupa Lacerdy, prowincja tułaczka przyjmując misję w Brazylii w Minas Gerais. Wśród ochotników i pierwszych kandydatów znajduje się O. Wolsztyniak, jednak przed ostatecznym poruczeniem Europy prosi o niak, jednak przed odwiezieniem swojej rodziny w kraju. Bawiąc kilkomiesięcy u najbliższych, nie zadowolili ich o zamiarach udania się na misję w granicę.

Kilkutygodniowa podróż morską odbył w towarzystwie swoich konfratrów. Rok 1884 — zachodnia część Minas Gerais, Uberaba, siedziba prowincji OO. Dominikanów francuskich, należąca w tym czasie do Goiás, staje się terenem pracy. Odległe to czasy; dorzeczu rzek Araguaia, Tocantins, Paranaíba; sertonij i stepy w dzisiejszym Dystrykcie Federalnego i raiba oraz płaskowyż dzisiejszego Dystryktu Federalnego, Fułstolicy Brasilia, stanowią "parafie" rozległą i ogromną. Dużo, gdy przestrzeń z asfaltu, Goiás jeszcze stanowi problem. O. Wolsztyniak nie znał problemów, nie patrzył na zewnętrzne wartości czy korzyści, pełen ducha apostołskiego, jak św. Franciszek Ksawery, przebiegał tysiące kilometrów, pokonywał przestrzenie, odwiedzał rzadkie osady ludzkie, jak małokilometry. Sam w Misjach Katolickich z r. 1931 wspomina: "miałem przez 20 lat siodło między ludzkimi posiadkami a kosińską grzeblenią".

W 1905 roku przybywa do Formosa i tu zakłada klasztor (konwent) św. Jacka. Z kolei wznosi kolegium dla Siostr Dominikanek, które dziś mieści gimnazjum, "escuela normal", szpital, sierociniec, przytułek dla starców, szkołę; rolniczą z rzemiosłniczą. Oto dzieła Ojca Wolsztyniaka, o wielkim sercu apostołskim.

Po pierwszej wojnie światowej wyjeżdża do Francji na kapitułę generalną; po powrocie zostaje przeorem w stolicy stanu Goiás.

W roku 1934 obchodzi 50-tą rocznicę pobytu swego w Brazylii. Pracując w dawnej stolicy Goiás, często wyjeżdża ks. biskupa w wizytacjach pasterskich; dobry kaznodzieja, znawca dusz ludzkich, wytrwały spowiednik. Poliglota, włada kilkoma językami: polskim, niemieckim, francuskim, portugalskim, hiszpańskim i zna świetnie łacinę i grekę. Wieczór życia kapiańskiego spędza wśród swoich Konfratrów w Uberaba, studiując botanikę, a zwłaszcza rośliny lecznicze, przekazując znajomości i opisy potomności w rękopis: "Rosliny Lecznicze".

Pracując swój żywot dokonał w Uberaba i piękną duszę apostołską oddał Bogu w dniu 14 marca 1949; pochowano go wedle zwyczajów dominikańskich w kaplicy podziemnej, w tak zwanym "chórze".

Ks. Jan Pitoń, C.M.

### Śp. Jerzy Staśkowan

Dnia 3 kwietnia br. zmarł w Caçador (Santa Catarina) śp. Jerzy Staśkowan. Urodzony 19 stycznia 1884 r. w Neo-Solonice (Rumunia). Ożeniony był z Filomeną Kurud, z którą wstąpił w związek małżeński w 1909 r. W tym samym roku przybył do Brazylii, osiedlając tam na Kolonii Vera Guarani - Parana. Pracował tam na roli do 1952 r. po czym przeniósł się do Caçador. Pozostawił w żalobie żonę Filomenę oraz dzieci: Mieczysława ożenionego z Anną Górską, Annę — zameżną z Janem Kłobukowskim, Rozalię — wdowę po zgonie Zygmunta Stelmacha, Jadwigę — zameżną z Janem Lipką, Ludwiką ożenioną z Marią Zanatą, Juliusza ożenionego z Anilide Alvarenga, Zofię zameżną z Witoldem Górskim oraz Antoninę — samotną. Nado 19 wnuków i 10 prawnuków.

Zmarły był przykładnym ojcem rodziny i gorliwym czytelnikiem "Ludu". Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie i złożyli wyrazy współczucia — serdecznie dziękuje — Rodzina.

### Śp. Antoni Patrzyk

Dnia 23-go bm. na kolonii Bulinete - Ferrara, w parafii Tomasz Coelho, zasnął w Panu śp. Antoni Patrzyk, przeżywszy 93 lata. Pozostawił w żalobie żonę Babinę, 10 dzieci, 57 wnuków (z których 7 wnuczek poświęciło się służbie Bożej w Zgromadzeniu Siostr Rodziny Mary i 1 wnuk w Zgromadzeniu Księż Misjonarzy) i 67 prawnuków. Zmarły urodził się w Polsce i przybył do Brazylii w siódmym roku życia. Zamieszkał w Tomasz Coelho. Ożenił się z Teklą Pianańska z której doznał się 7 dzieci. Odwodził wyznanie, ożenił się z Babiną Gogolą, która porodziła mu 4 dzieci.

Pogrzeb odbył się następnego dnia, poprzedzony Mszą św. w której wzięło udział wielu krewnych, przyjaciół i znajomych.

Wieczny odpoczynek racz mu dać Panie!

LUD Caixa postal 155 Tel. 4-1057 Curitiba - Paraná Brasil

Proprietário: Congregaçao da Missao Diretor: Pe. Domingos Winielwaki Redator: Pe. José Zalac

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1968 W Brazylii i krajach południowo-amerykańskich: NCR\$ 7,00 W Australii, Afryce i Japonii: 3 dolary W Europie, Azji, Afryce i Oceanii: 5 dolarów

Do odczytu lotniczo dopłaca się: Na Brazylię: NCR\$ 9,00 Do krajów Południowo-amerykańskich: 5 dolarów Do U.S.A.: 6 dolarów Cena egzemplarza w Kurtybie: NCR\$ 0,20 Cena egzemplarza w Porto Alegre: NCR\$ 0,30

"LUD" wysyłany pocztą lotniczą można nabyć: São Paulo: w kiosku gazetowym obok poczty głównej — Avenida São João

W kiosku gazetowym na stacji kolejowej LUZ (Livraria do Estacão de Luz, São Paulo Principal), przy wejściu do Parku. Porto Alegre: w kiosku na placu Admgo Farobé, Lóis n. 3.

Brasília: można czytać naszą gazetę w "Salão Nacional" e "Internacional da Imprensa, da COOPER PRESS, w Brasília Imperial Hotel"

PRZEDSTAWICIELE "LUDU" ZA GRANICĄ: W U.S.A.: — Rev. W. Bolka, St. John Kanty Prep., ERIE, Pa.

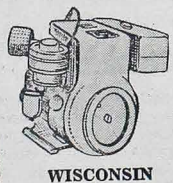
W Argentynie: — Sr. Juan Czalkowski, Avenida Mitre, 127, Posadas, Pcia. Misiones, Stanów Zjednoczonych. Stanów Zjednoczonych: — Sr. Eduardo R. Krawczyk, Florencia, Oberá, Calle Córdoba 267, OBERA, Misiones.

W Urugwaju: — Pan Franciszek Grzywacz, Calle Bayona, 3623, MONTEVIDEO.

Farmacia e Drograria Stellfeld Matriz: Praça Tiradentes, 530 Filial: Rua Riachuelo, 138 FARMATEST, Travessa Oliveira, bloco 71 Są to apteki prowadzone przez Profesorów Fakultetu Farmaceutycznego, które sprzedają najtaniej w Kurtybie i są godne zaufania.

POSZUKIWANIE Poszukuje się Jana Kusia-ka, syna Adama i Marianny, żonatego z Eleonorą Staśkiewicz. Kto by znał miejsce zamieszkania, lub on sam proszony jest zgłosić się w sprawie spadkowej na adres: Jerzy Domański, Pinaré, Cruz Machado - Parana.

PROBLEMAS DO AGRICULTOR — MÃO DE OBRA CARA — ESTIAGENS — MÁAS COLHEITAS. ELIMINE ESTES PROBLEMAS E OBTENHA LUCROS CERTOS, MECANIZANDO SUA LAVOURA.



### IMAG-Implementos e Maquinas Agricolas Ltda.

MOTORES DIESEL A GASOLINA DA MELHOR PROCEDENCIA AGUARDAMOS SUA VISITA MICRO TRATOR ISEKI — LINHA COMPLETA EM EQUIPAMENTOS PARA IRRIGACAO AV SETE DE SETEMBRO — 2426 — ESQUINA COM RUA CONSELHEIRO LAURINDO — CURITIBA MATRIZ EM SAO PAULO

JAN KRAWCZYK

## SPOTKANIE

1

Szli gęsiego w milczeniu, czujni na każdy szelest, nad-  
pływający z głębi puszczy. W miejscach gdzie posycicie lasu  
było rzadsze posuwali się gromadnie, z konieczności tylko  
zamieniając jakieś słowo. Byli podnieceni, w każdym pnium  
zamieniając jakiegoś konara, czy cieniu bujnych paproci do-  
patrywali się wroga. Z początku szlak wydeptany bosymi  
stopami stał się przed nimi wyraźny, ale im głębiej w las tym  
stał się niekleszy, aż w końcu rozpiął się w sieci drob-  
nych, ledwie widocznych ścieżek, rozbiegających się we wszy-  
stkich kierunkach. Ten i ów kłął z cicha, ale to nie rozwi-  
azywało problemu.

Grupa zatrzymała się kilkakrotnie zdezorientowana i  
niepewna, aż w końcu zdecydowano się iść stale przed siebie  
przyjawszy jako znak rozpoznawczy położenie słońca. Na-  
gromadzone fakty przemawiały za tym, że kryjówka ściga-  
nych musiała znajdować się w mało znanych okolicach dżun-  
gli. Tam więc parli stanowczo i cierpliwie.

Ale, im większa stawała się odległość między nimi a po-  
zostawionymi sadybami, tym większe ogarniało ich uczucie  
niepewności i trwogi. Rodziny pozbawione opieki, mogły stać  
się obiektem łatwego łupu czy zemsty mieszkających puszczy.  
Niektórzy czynili sobie wyrzut, że dali się skusić lekkomyślnie  
do tej wyprawy. Tyle jednak było argumentów przemawiają-  
cych za nią, że wymignęło się od niej mogło uchodzić za  
tobozostwo czy po prostu brak solidarności.

Prowadził Zaremba. W jednej dłoni dzierżył statygową  
dzwurkę nabita grubym szrtem, druga zaś to odchyłał nis-  
kie gązki, to zgarniał gęsty pot z czoła i twarzy. Twardo  
nacisnęte szczytki, zmarszczkami pokryte czoło, oczy pilnie  
obscąkujące otaczającą ich gąszcz i bacna uwaga na  
wszystkie odgłosy pulsujące nieustannym rytmem puszczy  
— oto co w tej chwili wypiekało go całego. Zmęczenie, pod-  
rapana twarz, pokaleczone ręce i nogi, wyglądające z po-  
sarspanych przez ciernie spodni — były to rzeczy, które nie  
docelewały do jego świadomości.

Dotarli do rzeki, która rozłożyła się przed nimi jak  
trudna do pokonania przeszkoda. Była szeroka, woda plynę-  
ła w niej wartko. Pochylone drzewa o gałęziach dotyka-  
jących zmarszczonej powierzchni, zdawały się czuć nad  
nią i potęgować jej wrogość. Powierzchnia wody w cieniu  
drzew miała zielonkawę błyski, tchnęło od niej chłodem  
śmierci.

— Mogą kryć się w niej krokodyle — mruknął ktoś bo-  
jaźliwie.

— Nikt o tym nie słyszał — odparł Zaremba.

— Bo nikt się tym nie interesował.

— A jak ją "oni" przebyli?

— Chyba wplaw.

— Więc nie ma czego się obawiać.

— A gdyby tak bród?...

— Trzeba poszukać.

— Szukajmy.

— Wpierw odetchnijmy ździebko.

Teraz dopiero się spozostregli jak byli strasznie zmordowa-  
ni. Słońce stało wysoko, mogło być już południe, a oni parli  
przecie od świtu. Ten i ów walił się ciężko na ziemię jak  
kłoda i dyszał niby zgoniony zwierzę. Niektórzy dobywali z  
sąkry chleb i kielbasę, pożywiano się w milczeniu. Puszca  
przytłaczała ich swym ogromem, onieśmielała, budziła lęk  
i nieufność. Porozumiewano się niemal szepcąc, przerywa-  
jąc go natychmiast gdy rozlegał się niespodzianie szelest  
przelatującego ptaka, czy szmer opadającego liścia.

(C. d. n.)

## Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe:

Ostrożnie  
z witaminami

Nadmierna troskliwość ma-  
tek, które z myślą o zdrowiu  
swoich pociech zachęcają je  
do lykania nieograniczonej  
ilości witaminowych pigulek,  
może skończyć się chorobą.  
Do najcięższych zatruczeń tego  
typu należy nadmiar witami-  
ny A, która stać się może  
pryczyną apatii, migreny,  
wysuszenia skóry i wypadania  
włosów. Ciekawym przy-  
czynkiem do wykrycia i po-  
znania zatrucia witaminą A  
były ostre schorzenia badaczy  
polarnych, odżywiających się  
z konieczności dużymi ilości-  
mi wątroby, białych nie-  
dźwiedzi, gdzie koncentruje  
się witamina A.

Jak długo  
szlifuje się  
diament?...

Właściciel sklepu z bizu-  
terią w Nowym Jorku kupił  
601-karatowy diament, za  
który zapłacił 605 tys. dola-  
row. Jest to siódmy pod  
względem wielkości diament  
świata, który po oszlifowa-  
niu wart będzie ponad mi-  
lion dolarów. Oszlifowanie  
zajął na 18 - 24 miesiące.  
Kamień znaleziono w górach  
Lesotho — w południowej  
części Afryki.

## Indianie osiadli

Pueblo to po hiszpańsku  
wieś, osada. Tak też nazywa-  
ły się znane nam z różnych  
opowieści osiedla Indian i  
tak w południowo - zachod-  
nich stanach USA i w Meks-  
yku nazywano osiadłych In-  
dian, należących do różnych  
szczepli, a nawet różnych  
grup językowych.

Indianie Pueblo zachowali  
do dziś wiele dawnych oby-  
czajów i sprzętów.

Dlaczego morze  
czerwone  
jest czerwone?

Barwa mórz zależna jest  
najczęściej od koloru zawie-  
sin mineralnych oraz plank-  
tonu.

W przypadku Morza Czer-  
wonego w grę wchodzi jed-  
nakże pewna dodatkowa oko-  
liczność: oto z pobliskich ob-  
szarów pustynnych wiatry  
należąca obficie rudawy pył,  
który osiada na wodzie, na-  
dając jej barwę czerwoną.  
Ci, którzy mieli możliwość po-  
dróżować po Morzu Czerwo-  
nym, wspominają także krwi-  
ste zachody słońca, powie-  
szające jeszcze wrażenie in-  
tensywnej czerwieni morza,  
w pełni zasługującego na  
swoją nazwę.

Turyści  
w Rosji

Moskwa — Statystyki so-  
wietkie głoszą, że w ubiegłym  
roku zwizdliowo Rosję 1.755.000  
turystów. Przewiduje się  
tam, że w bieżącym roku be-  
dzie o ponad 2 miliony tu-  
rystów więcej.

Pułapki  
na rekiny

Kilkanaście lat temu reki-  
ny stanowiły wielką groźbę  
dla ludzi korzystających z  
kąpieli wzdłuż brzegów Au-  
stralii. Stosowano różne spo-  
soby walki z tymi groźnymi  
drapieżnikami morskimi.  
Jednym z najbardziej skut-  
ecznych okazał się sposób na-  
stępujący: w pewnej odleg-  
łości od brzegu, przeważnie  
wzdłuż plaż, zarzucono w  
morze sieci kilkusetmetrowej  
długości. Rekiny, które wplę-  
tały się w nie, pozostawiono  
przez dłuższy czas w takim  
"wiezieniu". Podczas jedne-  
go tylko sezonu w sieci - pu-  
łapki wpadło ponad półtora  
tysiąca drapieżników.

Ostatnio w sieci wpada w  
ciągu sezonu około sto re-  
kinów. Postrach okazał się  
skuteczny. Rekiny starają  
się unikać wybrzeża, gdzie  
zastawiono na nie pułapki,  
by nie podzielić losu swych  
pobratymców.

Sztuczną dłoń  
opatentowano  
w USA

Washington, D. C. — W  
Stanach Zjednoczonych o-  
patentowano udoskonaloną  
protezę dłoni, przy której po-  
mocy — jak zapewnia wynal-  
azca — można rzucać piłkę,  
grać na fortepianie, obs-  
ługiwać maszyny do szycia,  
zapalać papierosa itp. Palce  
sztucznej dłoni są ruchome.

Lekarze  
w świecie

Światowa Organizacja a c j a  
Zdrowia opublikowała komu-  
nikat, w którym wskazuje na  
konieczność poważnego zwię-  
żzenia liczby lekarzy. Na 3  
miliardy ludzi przypada obe-  
cnie na świecie 1,5 miliona  
lekarzy, a więc przeciętnie 1  
lekarz na 2.000 ludzi. Po-  
między poszczególnymi kra-  
jami istnieją jednak olbrzymie  
różnice.

Ze statystyk Światowej Or-  
ganizacji Zdrowia wynika, że  
największą ilość lekarzy po-  
siada Rosja. Na 10.000 mie-  
szkańców przypada 24,6 le-  
karzy. W USA stosunek ten  
wynosi 14,4 a w Polsce 13,0.  
Najmniej lekarzy w stosunku  
do ludności jest w Indiach.  
Na 10 tys. ludzi przypada  
tam zaledwie 1,7 lekarzy.  
W 1966 roku pracowało w

USA 20 tys. lekarzy cudzo-  
ziemców. Koszt wykształce-  
nia jednego lekarza wynosi  
około 80 - 100 tysięcy dola-  
row. Sprowadzając tych le-  
karzy z zagranicy, USA za-

oszczędzi około 2 mld dola-  
row. Jeszcze większe sumy  
Stany Zjednoczone zaoszczęd-  
ziły na "importcie" inżynie-  
rów, fizyków i innych specja-  
listów.

KĄCIK LEKARSKI:

## Odżywianie człowieka chorego

W języku potocznym określony sposób żywienia człowieka cho-  
rego, dostosowany do jego stanu zdrowia, nazywa się dietą.

W niektórych chorobach nie jest konieczne przestrzeganie spe-  
cjalnej diety — ale są też schorzenia wymagające dokładnego usta-  
lenia i ścisłego przestrzegania pewnego sposobu żywienia, np.  
przy cukrzycy. W wielu też przypadkach choroby nie wymaga stałej  
opieki lekarskiej, lecz się w domu, ale musi przestrzegać odpo-  
wiedniej diety.

Powinna ona uwzględnić zasadnicze dzienne zapotrzebowanie  
na składniki pokarmowe. Sprawa bardzo ważną jest, żeby w  
okresie choroby nie obarczać dodatkowo jeszcze ustroju niedobo-  
rami w pożywieniu. Dieta nie może być utożsamiana z głodzeniem.  
Chcąc bowiem niektóre choroby wymagają okresowego, zwykle  
krótkotrwałego, stosowania głodówki, to jednak w większości chor-  
b odżywianie pacjenta powinno być dobre. Oczywiście, nie ozna-  
cza to wcale, że chorzy mają być przekarmiani.

Pożywienie chorych powinno być łatwo strawne, możliwie uroz-  
maicone oraz zawierać wszystkie niezbędne składniki odżywcze.  
Zestawienie zaś produktów w diecie musi być takie, żeby wyła-  
czone zostały wszelkie produkty w danym schorzeniu szkodliwe.

Przy układaniu właściwej diety muszą być też zasady przes-  
trzegane. Trzeba też pamiętać, aby produkty były świeże i najlep-  
szej jakości a posiłki podawane estetycznie.

CZEGO TRZEBA UNIKAĆ?

Przy układaniu diety lekko strawnej należy unikać pokar-  
mów wzdymających, ciężko strawnych, obciążających przewód po-  
karmowy, nie wolno chorym podawać tłustych gatunków mięsa,  
drobni, ryb, wędlin suszonych, kiszki, konserw mięsnych i ryb-  
nych. Unikać trzeba kapusty, grochu, korniszonów, grzybów, sma-  
żonej cebuli, czarnego chleba. Unika się słoniny, smalcu, a przy  
chorobach przewodu pokarmowego także margaryny; nieuskazane  
są ostre przyprawy, czarna kawa, mocna herbata; zabrania się  
alkoholu.

Podstawą diety są: kasze, ryż, sago, płatki owsiane (nie przy  
nadkwasności), lane ciasto, kłuski, drobny makaron, białe pie-  
czywo. Z mięsa dozwolone są tylko chude gatunki, chude ryby i  
drob — przeważnie gotowane, mielone, siekane i gotowane na pa-  
rze. Warzywa gotowane najlepiej podawać w postaci przetartej  
(ziemniaki, marchew, buraki, szpinak, sałata, pomidory, ka-  
lafiory). Zupy powinny być nie podprawiane, bez zasmażki i śmie-  
tany.

Z napojów zaleca się: herbatę, mleko, kawę zbożową z makiem,  
soki owocowe i warzywne. Jako deserki dozwolone są: kompoty,  
budynie, galaretki, biskopki, konfitury.

DR. H. S.

## Retificadora BRASPOL LTDA.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochod-  
owych. — Robota gwarantowana i szybka. —  
CENY PRZYSTĘPNE  
Rua Marechal Floriano 4100 — Fone: 4-2635  
CURITIBA — PARANA

## Paczki PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej  
otrzyma Rodzina i Przyjaciele w POLSCE

POMOC

przez PACZKI PEKAO tak zw. "DO WYBORU" oraz  
PACZKI SPECYFIKOWANE wg. katalogu.

PEKAO posiada Paczki: żywnościowe, ze świeżymi owo-  
cami, słodyczami, upominkami dla Pań, Panów i Dzieci, ma-  
szyny do szycia, maszyny dziewiarskie, lodówki, sprzęt mo-  
torowy tj. samochody, motocykle, opony, materiały budow-  
lane, włókiennicze, inwentarz żywy tj. krowy, świnię, wiegeli,  
koks, meble i wiele innych rzeczy...

WIELKI ASORTYMENT LEKARSTW  
AMERYKANSKICH  
GOTOWE DO ODBIORU APARTAMENTY  
I DOMKI

Po informację i Katalogi należy zgłaszać się do:

PRZEDSTAWICIELKI Upoważnionej przez  
PEKAO New York,

p. Haliny BERGMAN,  
SAO PAULO

Caixa Postal Nr 5127, Tel.: 52-87-29

Ganhou ou comprou um corte de casimira?  
Então leve-o, hoje mesmo, no

"SOCOLOSKI"

O alfaiate que não recusa feitos  
PREÇOS SEM COMPETIDOR

Rua Mal. Floriano N.º 114 — 2.º andar —

Edifício do 4.º Tabelião  
CURITIBA — PARANA

## NOWY ADRES



225 PARK AVENUE SOUTH

PEKAO TRADING CORPORATION

NEW YOR, N. Y. 10003

# ZYCIE RELIGIJNE:

## TRZECIA NIEDZIELA PO WIELKIEJNOCY

Ewangelia św. zapisana u św. Jana w rozdziale 46



Onego czasu: Mówił Jezus uczniami swoim: Maluczko, a już mnie nie ujrzycie, i znów maluczko, a ujrzycie mnie, bo idę do Ojca. Mówili tedy uczniowie jeden do drugiego: Co to znaczy, co nam mówi: Maluczko, a nie ujrzycie mnie, i znów maluczko, a ujrzycie mnie, a że idę do Ojca? Mówili tedy, co to jest, co On mówi: Maluczko? nie wiemy, co to jest. I poznal Jezus, że chcieli Go spytać, i rzekł im: O to pytanie się między sobą, że powiedziałem: Maluczko, a nie ujrzycie mnie, i znów maluczko, a ujrzycie mnie? Zaprawdę powiadam wam: Wy będziecie płakać i narzekać, a świat będzie się wesołił, a wy smucić się będziecie ale smutek wasz w radość się obróci. Nie wiastwa, gdy rodzi, smutek ma, że przyszła jej godzina: lecz gdy porodzi dzieciątko, już nie pamięta ucisnienia z radości, że człowiek na świat się narodził. Tak więc i wy, teraz wprawdzie smutek macie, lecz znowu ujrze was, i uraduje się serce wasze, a radości waszej nikt od was nie odejmie.

Słowa dzisiejszej Ewangelii św. są częścią przemówienia Pana Jezusa po Ostatniej Wieczerzy uważanego za testament Zbawiciela. Zapowiada Apostołom, że za niedługo nie ujrą Go, a potem znów Go zobaczą. "Maluczko a już mnie nie ujrzycie i znów maluczko a ujrzycie mnie". Słowa te wypowiedziane przed śmiercią pasują w ustach Zbawiciela zmartwychwstałego jako zapowiedź roztania się z Apostołami po odejściu do nieba. Dlatego Kościół św. przypomina nam te słowa po Wielkanocy. Słowa te jasno przedstawiają jaka jest różnica pomiędzy życiem obecnym a przyszłym. W tym życiu Bóg ukrywa się, żąda od nas wiary w Niego i życia według przykazań. Choć się ukrywa, to jednak wiara nam pomaga odkryć te pieczętujące prawdę, że Bóg może być blisko nas, że pamięta o nas i chce nam dopomagać do dobrego życia. Eucharystia przypomina nam tę prawdę. Pewnie, że nie możemy się czuć tak szczęśliwi, jak Święci w niebie. Uznaje to Chrystus, że wielu sprawiedliwych będzie cierpieć, ale mają pamiętać, że są na wygnaniu i że prawdziwa radość czeka ich w niebie. "Wy będziecie płakać i narzekać, a świat się będzie wesołił, wy się smucić będziecie, ale smutek wasz w radość się obróci". Wielu Świętych skorzystało z tych słów Pana Jezusa. Nie obali o przyjemności światowe, mieli nawet wstręt do nich, aż za największe szczęście uważali pracę, przeciwności i cierpienia. Wierzyli w to słowo — maluczko — a potem wieczna radość. I nam potrzeba takiej wiary w sprawiedliwość Bożą, że kiedy tu wiele się natrudzimy i nacierpimy — osiągniemy także wieczne wesele.

KS. Z. P.

## Duszpasterz odpowiada

Jak rozumieć powiedzenie: "Człowiek człowiekowi — wilkiem"? — N. N.

Ludzie potrzebują wzajemnej życzliwości. Chyba jednym z najokrutniejszych określeń wzajemnych stosunków międzyludzkich jest powiedzenie: człowiek człowiekowi — wilkiem.

Warto od czasu do czasu spojrzeć w głąb swojej duszy i bez midzienia się przed samym sobą, by ocenić, ile z tego wilka czy też wilczka jest w nas. O rozmiarach naszych "wilczych" instynktów decyduje rozmiar miłości, jaką mamy w naszej duszy.

Tylko miłość może zniszczyć złość. Im więcej w nas dobrego, tym silną rzeczą jest w nas zła. Walka dobrego ze złem, walka miłości z "wilczymi" instynktami trwa w naszej duszy nieustannie. Nikt od niej nie jest wolny. Najważniejsze, byśmy sobie dobrze z tego stanu rzeczy zdawali sprawę. Byśmy byli świadkami, że miłość Boga i bliźniego nigdy nie jest za dużo.

## Nowy przegląd katolicki

Franciszkańskie wydawnictwo w Petrópolis przygotowuje na miesiąc czerwiec pierwszy numer nowego przeglądu katolickiego pt. "Serwis dokumentalny". Przegląd ten kierowany będzie przez franciszkanina — ks. Odilon Orth, dominikanina — ks. Domeu Dale i człowieka świeckiego — Józefa Kosinskiego. Za treść posłużą różne dokumenty — jak: przemówienia Ojca św., ważne listy pasterskie biskupów, wypowiedzi senatorów czy deputowanych na temat Kościoła itp. Oprócz powyższego przeglądu ukaza się jeszcze miesięczniki dla katolickiej inteligencji "Wielki Znak" ("Grande Sinal"), oraz "Odnawienie Rodziny" ("Renovação Cristã") dla rodzin katolickich.

**ADUBOS E INSETICIDAS**  
(atocado e varejo)  
AO FAZER SEUS PEDIDOS...  
...Lembre-se!  
Distribuidora dos produtos fitossanitários "BAYER"  
AV. CABAÑEMA, 155 - FONE: 4.1996 - CURITIBA

## Zakony w tysiącleciu chrześcijaństwa w Polsce

W kościele św. Teresy w Łodzi otwarta została milenijna wystawa pod hasłem "Zakony w Tysiącleciu Chrześcijaństwa w Polsce". Otwarcia wystawy dokonał ks. biskup Fondaliński, który wygłosił okolicznościowe kazanie. Wystawę zorganizowali Ojcowie Piłarzy. Ekspozycja ilustruje różne aspekty życia zakonnego i działalności poszczególnych zakonów. Na zdjęciach, planszach, wykresach i rysunkach przedstawiono różne epoki życia zakonnego w Polsce.

## Nowy arcbp. Paryża

Papież Paweł VI zamianował nowego arcybiskupa Paryża w osobie D. Francois Marty, na miejsce zmarłego kardynała Pierre Venillot. Posiada nowy książę Kościoła tytuł doktora teologii, a święceni kapłańskie otrzymał w czerwcu 1930 r. Ostatnio był on arcybiskupem w Reims.

## 68 narodowości w São Paulo

Stolica paulistańska — na prawie 6 milionów mieszkańców — posiada 68 różnych grup narodowościowych, obsługiwanych przez duchownych kilkunastu wyznań i przemawiających w 26 językach.

## Katolicy w NRF

Niemcy Federalne mają 26 milionów katolików. Liczba zaś księży wynosi 26 tysięcy. Tymczasem w katolickiej Hiszpanii ponad 20 wakatujących stanowisk biskupich znajduje się bez pasterzy, na skutek zgonów czy rezygnacji biskupów podeszłych w wieku.

## D. Helder potępia komunizm i kapitalizm

Arcybiskup Recife — Dom Helder Camara potępił — w swych przemówieniach do studentów różnych państw Europy — tak komunizm jak i kapitalizm, twierdząc, że systemy te w żaden sposób nie mogą być popierane przez Kościół, ponieważ gwałcą nienaruszalne prawa ludzkie: poszanowanie dla godności ludzkiej, równouprawnienie przed prawem, (bez uprzywilejowanych), wartości duchowe życia ludzkiego i tak dalej.

## Język włoski w liturgii

Po X wieków, Kościół Katolicki we Włoszech zaprowadził oficjalnie język włoski w liturgii kościelnej w miejsce języka łacińskiego. Decyzję tę powzieli biskupi włoscy na specjalnym zjeździe, idąc za wskazaniem II Soboru Watykańskiego.

## Ceremonia w katedrze w Brasílii

Ojciec św. dokonał w tych dniach oświetlenia wielkiego krzyża umieszczonego na wieży niedokończonej katedry w stolicy kraju, posługując się przyrządem elektrycznym z okazno-magnetycznym. Z okazji tej Papież przemówił przez radio do narodu brazylijskiego, przypominając, że w 1960 r. był w Brasílii jako wikary i miał możność widzieć na własne oczy te piękna i nowoczesna stolice. Piękna harmonia architektoniczna, jaka istnieje między gmachami publicznymi stolicy a nową katedrą, powie-

dział Papież, mówi nam o innej harmonii która powinna panować między życiem religijnym i cywilnym, między władzą świecką i duchową. W zakończeniu, Ojciec św. udzielił swego błogosławieństwa dla całego narodu brazylijskiego.

## Brak kleru w S. Domingos

Archidiecezja stolicy rep. Dominikańskiej liczy 1200 000 dusz, a posiada zaledwie 258 księży, w tym 32 tubylców. W ciągu czterech lat wysłanych się tylko 2 kapłanów. Stan ten jest tragiczny, zważając że za 20 lat archidiecezja ta liczyć będzie 7 milionów dusz.

## Przeszczepianie serc

W kościele Ojców Dominikanów w Poznaniu po wieczornej mszy św. Zorganizowano ostatnio niecodzienną dyskusję na temat przeszczepiania serc. Wierni zapoznali się z treścią wypowiedzi na ten temat lekarzy, teologów, filozofów, prawników i socjologów, po czym wywiązała się wielogodzinna dyskusja.

## Lekarstwo przeciw pijaństwu

Nałóg pijaństwa poniża człowieka i niszczy jego zdrowie, doprowadzając go do najbardziej upokarzającej sytuacji, m. in. do występku i do grzechu. "Instituto Químico Campinas S. A." wypuścił na rynek farmaceutyczny produkt "NECROETIL", lekarstwo w proszku, przeznaczone na leczenie nałogu pijaństwa. Lek ten posiada wielki zasięg społeczeństwa, sprzedawany bowiem człowiekowi na nowo na łono rodziny, w społeczności ludzkiej "NECROETIL" można dawać bezpiecznie do zacycia nałogowym pijakom, ponieważ nie posiada ani smaku ani zapachu. "NECROETIL" można nabyć we wszystkich aptekach i drogeriach. "NECROETIL" jest produkowany przez "Instituto Químico Campinas S. A." i znajduje się na składce przy Praça Porto Alegre, 405, Fone: 4-9578, Caixa Postal, 695, — CURITIBA — PARANA.

## Wieści z Polski

### Polski mikroskop elektronowy

(KAI) — Zespół naukowców-konstruktorów z katedry Elektroniki Politechniki Wrocławskiej kierowany przez doc. dr W. Barwicza skonstruował zmodyfikowany model mikroskopu elektronowego powiększającego do stu tysięcy razy. Wirusy np. można oglądać w mikroskopie elektronowym powiększone do wielkości kartki pocztowej.

### Polskie studnie na Saharze

(KAI) — Warszawskie przedsiębiorstwo hydrogeologiczne, zajmujące się poszukiwaniem wody i budową ujęć, prowadzi swoją działalność również poza granicami kraju. Dużym sukcesem technicznym przedsiębiorstwa była m. in. budowa ujęć wody dla półmilionowego miasta Saloniki w Grecji. Obecnie polscy specjaliści wiercą studnie w centrum Sahary.

### Tresowany dzik

(KAI) — We wsł Widzińskiego pow. Goleniów (woj. szczecińskie) miejscowy leśniczy zaopiekował się zalezionym w lesie miodym, liczącym kilka tygodni — dziekiem. Zabrał go do domu i karmił z butelki, oswoił i wytresował... Dzik chodził z nim po zakupy do miejscowego GS, dzierżąc w pysku, ku uciesze dzieci — torbę bądź koszyk. W sklepie dopomina się o łakocie, kostki cukru, herbatniki. Wykonuje rozkazy "leżeć", "zostań tu", "poprosz". Kiedy leśniczy na motorze lustrował rejony leśne, dzik biegł za nim — jak wytresowany pies.

### Źródła mineralne w Kędzierzynie

(KAI) — Pedezas wierceń studni głębinowych w okolicach Kędzierzyna natrafiono na bogate źródła wód mineralnych. Obecnie przeprowadza się laboratoryjne badania celem określenia walorów odkrytych źródeł. Rozważa się możliwość skierowania wody mineralnej do zakładowej cytologii wod gazowych oraz do zakładu hydroterapii dla celów leczniczych. Autorzy innego projektu proponują, aby odkryte źródła wykorzystano do zaopatrzenia w wodę obozowiczów wsi. Bowiern w związku z eksploatacją wielkiej piaszki i obniżeniem się lustra wody, okoliczne wsie cierpią na brak dobrej wody.

## Odwołanie ze stanowisk

(KAI) — 25 marca komitet uczelniany PZPR Uniwersytetu Warszawskiego podjął uchwałę o wydaleniu z szeregów partii profesorów Wydziału Filozoficznego UW, B. Baczkli, S. Morawskiego oraz docenta Prawa UW — Janiny Zakrzewskiej. Ich postawa, poglądy oraz działalność polityczna znalazły się w rażącej sprzeczności z zasadami statutowymi PZPR.

Ponadto władze PRL odwołały Wilhelma Billiga ze stanowiska pełnomocnika rządu do spraw wykorzystania energii jądrowej, Daniela Kaca ze stanowiska prezesa Urzędu Rezerw Państwowych, prof. dr Jerzego Toepflitzę ze stanowiska rektora Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej i Filmowej w Łodzi oraz doc. dr Romana Wajdowicza ze stanowiska prorektora tej uczelni.

## Rzeszów — ponad 80 tys. mieszkańców

(KAI) — Jak wynika z ostatnich danych — Rzeszów liczy już ponad 80 tysięcy mieszkańców. Podobnie jak w innych miastach polskich, kobiet jest tu więcej niż mężczyzn. Stanowią one 52 procent ludności Rzeszowa.

## EMPÓRIO DAS MEIAS

DE TEODORO MATIOSKI  
ROUPAS FEITAS E CONFECÇÕES - MEIAS EM GERAL  
Rua Visconde do Rio Branco, 464 — Fone: 4-6035  
CURITIBA — PARANA

## Casa Pavão

Hipólita Dopieralskiego  
Rua Mal. Floriano, 511  
Curitiba — Paraná

Wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, buclów, koszul. — Artykuły ogólnie dla mężczyzny, kobiet i dzieci.



VOLKSWAGEN É Com a

PAVA

Revendedor Autorizado

VENDAS — ASSISTENCIA TECNICA — PEÇAS ORIGINALS  
Av. Munhoz da Rocha, 903 — Fones: 4-6637 e 4-4555  
Curitiba — Paraná

# Polonia Zagraniczna

ARGENTYNA: ARGENTYNA: U.S.A.: U.S.A.:

## Komunikat P.M.S.

Zarząd PMS organizuje bezpłatny kurs przedmiotów czystych i kultury polskiej dla młodzieży gimnazjalnej obojga płci — na poziomie szkoły średniej pod kierownictwem wykwalifikowanych wykładowców. Kurs odbywać się będzie w Domu Polakim w Buenos Aires w każdą sobotę w godzinach popołudniowych.

## Przedszkole w Buenos Aires

Przedszkole Sióstr Zmartwychwstańek na Belgrano R jest czynne od 4-go marca br.  
Szkoły Sobotnie P.M.S. prowadzone przez Siostry Zmartwychwstańki na Belgrano R i Villa Industriales rozpoczęły się w pierwszą sobotę po świętach, tj. 20 kwietnia 1968 roku.  
Przy szkole rozpocznie się przygotowanie do Pierwszej Komunii świętej, trwające cały rok.

## Akademia ku czci M. Skłodowskiej - Curie

W klubie Polonia w New Yorku odbyła się uroczysta akademia poświęcona uczczeniu 100 rocznicy urodzin Marii Skłodowskiej - Curie. Odczyt o życiu i osiągnięciach naukowym wielkiej uczzonej wykładał konsul J. Kuczański oraz prof. Arnold Kenn, wykładowca prawa i socjologii na Uniwersytecie Nowojorskim. Wyświetlony został film o życiu Marii Skłodowskiej - Curie.

## Zgon Haliny Majewskiej - Wajdowej

W Kalifornii zmarła znana Polonii chicagowskiej artystka dramatyczna Halina Majewska - Wajdowa. Jej dziadkowie byli właścicielami polskiego teatru w Chicago. Majewska - Wajdowa po odbyciu studiów teatralnych w Chicago i Warszawie była aktorką o dojrzałym talencie. Miała za sobą wiele doskonałych kreacji zarówno w Polsce jak i w Ameryce.

## CZTCHOSŁOWACJA:

## 120 rocznica urodzin J. Kubisza

Z inicjatywę Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego odbyła się w Czeskim Cieszynie uroczystość w Gnojniku pow. Frydek Mistek w związku z 120 rocznicą urodzin poety Jana Kubisza, działacza narodowego i społecznego, urodzonego 24-I-1848 r. w Końskiej koło Trzyczna, zmarłego 25-III-1929 r. w Gnojniku. Na mogile Jana Kubisza na miejscowym cmentarzu złożono wiązanki kwiatów.

## Związek Polaków w Niemczech na centrum zdrowia dziecka

Na zjeździe delegatów Związku Polaków w Niemczech, który odbył się 16 ub. m. w Essen, sekretarz Związku Kubiak zawiadomił, że oddział Związku Polaków w Mannheim - Sandhofen przesłał do zarządu głównego w Bochum sumę 500 DM z przeznaczeniem na budowę Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie i wezwał inne oddziały do składania ofiar na ten sam cel. Prasa polonijna informuje, że spodziewane jest znaczne echo tego apelu skierowanego do Polonii w NRF.

## DZIAŁ POETYCKI:

## PRZEBACZ

(pod kierunkiem Stefana Czaplińskiego)

Przebacz tym — którzy szczęście... zdruzgotali —  
Za jakie winy? — Chodzisz zatroskany...  
Jest Bóg! — co widział z swej wyższej dali —  
On nam ukoi... te bolesne rany.

Przebacz największe ludzkie przewinienie —  
Człowiek na ziemi — jest małą kruszyną...  
Gdy sam przeżyje gehennę... spodenie...  
Wtedy zrozumie swój błąd — zwany winą.

Przebacz okrutnym... co Kraj Miłowany...  
Zmienili w ruin... szkielety... i zgłiszczą...  
Nie zwyciężyli...  
Patrzył Król z nieb bramy...  
I Jego Matka! Królowa Najczystsza...

Przebacz! — Nie jedna Matka pozostała —  
W wielkiej rozpacz — bo syna esmani...  
Wzieli na męk... Zbrodnica nawala...  
Frysa — Ty Czuwasz Królowo nad nami.

Przebacz! — Tak stoi w Ewangeliu księdze —  
Bo oni biedni — nie wiedzą co czynią...  
A los człowieczy — powoli się przedzie...  
I zgon nadejdzie — nieznana godzina...

Przebacz! — Bóg cierpiał także na Gólgocie...  
Pod krzyżem Świętym — Matka Jego stała —  
Ufał i mólł się — po każdej sromocie —  
Ujrzyś M. Boską! Ciępienie... to Chwała...

Przebacz! — Choć stał się jeno tułaczem —  
Wszystko stracił... Wiara przewodniczy...  
Chodzisz z usmiechem — A dusza Twa płacze...  
Wierzysz niezłomnie...  
Pan z Niebios to liczy.

Przebacz! — Bo kogo Miłuje Bóg z nieba —  
Scele mu drogę usianą cniarniami...  
Przebacz! — Wnieś usmiech — którego potrzeba —  
I serca ciepło... między tułaczami.

Szwecja

F. Oświt - Grzegorzewska

## Rádio Cambijú Ltda.

ZY 5 - 27 - Kc/s - 1590 - A VOZ CATOLICA DO PARANA  
Boa música, Clube dos Sócios, Têrço em Família, Hora da Música, Poemas, (aos domingos das 15 às 18 horas), Homagems, Anúncios, Avisos e Recados para Amigos.

ARAUARIA

PARANA

## FARTUSZKI - PŁÓTNA - "MALHAS" - POŃCZOCHY - RECZNIKI - KOSZULE

- Najniższe ceny w mieście.

Przed zakupem prosimy zbadac ceny w

Skład i Fabryka: R. Dawludno dos Santos, 52 (Caulão, Praça da Ordem) - Fone: 4-1698 - CURITIBA

## Casa Hoffmann

## EUROPA W NIEWOLI

## JĘDRZEJ GIERTYCH

był żarliwym duszpasterzem, spowiadał, odprawiał msze i nabożeństwa wieczerne i wygłaszał znakomite kazania.

Jest to wybitny pisarz-teolog. Jego głównym dziełem przedwojennym była książka "Les Chrétiens Désunis", traktująca o zagadnieniu unii Kościołów. Przewidywałem tę książkę i rozmawiałem z nim potem dużo o sprawach cerkwi unickiej i akcji unickiej w Polsce. Przekonałem się z tych rozmów, jak bardzo jednostronne informacje o tych sprawach, pochodzące głównie z wrogich Polsce źródeł katolickich na Zachodzie i niemieckich, rozpowszechnione są w kołach katolickich na Zachodzie. Starałem się informacje jego sprostować, względnie uzupełnić polskim punktem widzenia. To, co mu mówiłem, zainteresowało go i prosił mnie, bym mu to powtórzył na piśmie. Opracowałem dla niego w tej sprawie obszerny memoriał, który zdołał on przywieźć do Francji ze sobą po wojnie. (Zapoznawszy się po wojnie z oświeczeniem spraw unijnych w literaturze anglosaskiej i upewniwszy się, że Polska jest w tej sprawie ofiarą bardzo systematycznej propagandy ocerniającej, w sprawie ofiarą bardzo systematycznej propagandy ocerniającej, wydałem po wojnie w Madrycie broszurę w języku hiszpańskim, poświęconą w treści do owego memoriału dla Ojca Congar i rozesłałem ją do wielu badaczom spraw unijnych w świecie, w Watykanie i gdzie indziej).

Było rzeczą uderzającą, jak bardzo Belgowie, mimo wspólnego języka, są niepodobni do Francuzów. Odmienność mundurów wywypukła różnicę, ale to nie było tylko to. Jest rzeczą jasną, że Belgowie są odrębnym narodem i nawet nie bardzo się z Francuzami lubią. Na ogół języka flamandzkiego słyszało się między nimi mało, mówili przeważnie po francusku, ale byli co najmniej tak od Francuzów inni jak Czech jest inny od Polaka, a Duńczyk od Niemca.

Byli przeważnie bardzo żarliwie katolicy, żarliwiej niż przeciętnie Francuzi. Byli dla Polski usposobieni żywcem, ale sprawa nasza była im dużo obojętniejsza niż Francuzom. Byli ogromnie proangielscy.

Medzy Francuzami nie było w Lubece ani jednego generała, ale wśród Belgów było generałów kilkunastu. Także i grupa belgijska była doborowo intelektualnej i patriotycznej elity. Medzy innymi był wśród nich liberalny poseł do parlamentu, porucznik rezerwy van R., z zawodu adwokat, zapowiadający się na czołowego belgijskiego polityka. Ten nie był naszym przyjacielem, choć chętnie z Polakami (mnie nie wyłącza) obcował. Jako liberał sprzyjał Rosji Sowieckiej, jako zarówno liberał jak syn protestanckiej rodziny był wrogiem Kościoła katolickiego i narodów katolickich. Kiedyś wymknęło mu się w rozmowie ze mną takie powiedzenie:

— Trzeba Niemcom po tej wojnie dać łupnia, a więc trzeba oddać im jak najwięcej ziem niemieckich. Wy dacie Niemcom łupnia tak jak my na zachodzie nie potrafiliśmy. Wy wypędzicie ludność niemiecką i zajmiecie jej miejsce. Na razie nie jesteście niebezpieczni. Ale pewnie wyrośnięcie i potem i wam trzeba będzie także dawać łupnia, byście nie urosli za bardzo.

Było w obozie kilku Francuzów, potomków emigracji polskiej 1831 roku. Medzy innymi poznałem tam młodego oficera, noszącego zresztą nazwisko francuskie, który miał w sobie krew polską i od strony ojca i od strony matki, pochodząc z jednej strony od Cypriana Godebskiego, a z drugiej od Pustowojtówny. Nie umiał on po polsku i nie próbował się uczuć.

Francuzów korzystających z pobytu w obozie dla nauczania się polskiego języka była cała grupa. Niektórzy uczyli się bardzo systematycznie i doszli do dużych rezultatów, byli w stanie np. przeczytać "Pana Tadeusza" i "Trylogię". Najpłynniej nauczyli się mówić po polsku pewien aptekarz z francuskiej prowincji, który uczył się polskiego przez bezinteresowną sympatię dla Polski, ale mówił, że mu się ta umiejętność przyda praktycznie, bo apteka jego ma liczną klientelę polskich robotników-emigrantów; oraz pewien markiz o historycznym nazwisku interesujący się historią Polski.

(Przedstawiciele arystokracji francuskiej byli w obozie kilku. Pewien książę, też o głośnym historycznym nazwisku, młody chłopiec i trochę abnegat, był operatorem aparatu filmowego, jaki Francuzi posiadali. Miał zwyczaj chodzić bosy. Gdy w czasie wyświetlania filmów widziało się jego bosa nogi i połatanie spodenie, jak stał na stołku i majdował w aparacie zabrudzonymi palcami, miało się dziwne uczucie, myślar o roli dziejowej, jaką spełniał ongiś jego przodkowie i o zbrataniu warstw społecznych, jakie się dokonało i w obozie i w ogóle w nowoczesnym świecie. Pewien normandzki hrabia, właściciel majątku ziemskiego pod Falaise, rumanij i jasnowłosy jak młody Duńczyk, był jednym z osób uczekzkowych we francuskiej grupie).

Na ogół przeważali wśród Francuzów lubeckich katolicy, i to żarliwi, ale byli wśród nich i przedstawiciele środowisk zaciekłe i tradycyjnie laickie. Znałem dość dobrze pewnego francuskiego nauczyciela ludowego kłopot Pireneusz, który nie był nawet ochrzczony. Nie miał zresztą zapobiegłości antyreligijnej; zaciekłość już się widać w jego rodzinie, starej rodzinie radykałów, wypaliła. Miał dla katolicyzmu szacunek i jakby ciekawość.

Dużą grupę stanowili w obozie francuskim księża. Było ich pod koniec kilkudziesięciu. Stanowili bogaty i ciekawy przekrój francuskiego duchowieństwa, poczynając od takich luminarzy jak ksiądz Lacroix, gło-wa francuskich lubeckich księży, obdarzony przez władze kościelne przywilejem udzielania sakramentu bierzmowania w obozie, a obecnie prałat w Lyonie i wpływową osobistość we francuskim kościele, albo jak wybitny pisarz francuski, dominikanin, ojciec Yves Congar, albo na-wybitny kapelan francuskiego skautingu, ksiądz Joly, albo historyk sztuki, ki watykańskiej, stale mieszkający w Rzymie (nie pamiętam nazwiska), a kończąc na wiejskich proboszczach lub duszpasterzach z wielkomijskich przedmieść. Kwitło w Lubece francuskie życie katolickie, w którym jeśli chcieliśmy, mogliśmy uczestniczyć. Słuchałem w Lubece

Lekarze:

Dr LUDWIK RYDYGIER
Mówi po polsku, a lista praktyki
w szpitalach USA, Kurs specjalizacji
w Nowym Yorku, P.M.S.Z.

DR. AUGUSTO KISZKA
CLINICA MEDICO CIRURGICA
Medico do Hospital Bom Jesus
Medico da Prefeitura Municipal

DR. GABRIEL NOWICKI
Diplom Uniwersytetu Paraskiego
Był Profesor Urw. Paraskiego

Dentyści:

DR STANISLAW PUCHALA
CIRURGLAO - DENTISTA
SAO PAULO
Rua Guiananas, 357 - 1.º andar

DR WINCENY FLENK
Godziny przyjęć: od 8 do 11
i od 2 do 6 - Rua Voluntários
da Pátria, 620 - Curitiba.

Dra. Laryssa Brylinskyi
Dentista
Senhoras e Crianças
Dr. Murici, 650 - Conj. 13

DR. NEWTON
M. MAIEWSKI
Cirurgião Dentista
Extrações e dentaduras
em 6 horas

PAULO FILIPAK
ADVOCADO
Causas civis e comerciais. Inventários
da Capital e do Interior.

DR. RENATO CESAR DA ROCHA - MEDICO
Clínica Geral - Partos - Operações
Moléstias de Senhoras

Sypitale:

CASA DE SAUDE DR.
MOYSES PACIORNIK
POROBY - OPERACJE
Rak, rzeźniak 1 leczenia

CASA DE SAUDE DR.
COMINESE DA ROCHA
KLINIKA OGOLNA
Poroby, operacje - Choroby nowotworowe

Poroby, operacje - Choroby nowotworowe
"Raio X" - elektryczność mechaniczna

Adwokaci:

DR LUCJAN KASPRZAK
Praca Odróio, 45, 1.º and. 105.
Załatwia wszelkie sprawy adwokackie.

DR EDWARD ZELAK
Załatwia sprawy cywilne, handlowe,
kryminalne, robotnicze i naturalizację.

DR LEOPOLDO
ANTONIO SOKOLOWSKI
Sprawy cywilne, kryminalne, inweu
tury i t.d.

Dr Stanisław Bundyra
Członek Związku Adwokatów
w Brazylii
Załatwia wszelkie sprawy
sądowe: cywilne, handlowe, i
prawne jak: inventarze,

FELIKS GOLAS
CONTADOR
Registro de firmas na Junta Comercial,
contratos, distritos: declarações
de imposto de renda.

KĄCIK MŁODZIEŻOWY

DZIAŁ ZESPOŁU IM. MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ

Dzień dobry, Droga Młodzieży!
Nasz Zespół to spokojny, pełen miłości, zgody i zrozumienia
świątek dziecięcy.

Starsi zagłębieni w wygodnictwo, albo pochłonięci materializmem,
zaniedbują młodzież, pozostawiają ją często osamotnioną, zdana
na łaskę uwiadomienia ulicznego.

Na obronę, po większej części niewinnie potępianej młodzieży,
ośmiolatni element Zespołu skrócił bardzo aktualne opowiadanie:

Piotruś był bardzo pilnym uczniem, więc nie dziwnego że przy
koncu miesiąca otrzymał świadectwo z doskonałymi stopniami.

Tatusz, zdenerwowany, odsunął go i dalej starał się przekonać
żonę o swojej racji. Piotruś poszedł do mamusi, lecz ta także nie
wzięła pod uwagę jego obecności, upierając się przy swoim zdaniu.

To powiedziałwszy, Piotruś udał się na spoczynek. Zamiast jak
zwykłe życzyć rodzicom "dobrej nocy" głosem podniesionym rzeki:
"Ja nie mam rodziców!"

Mamusia podeszła do łóżeczka i pyta się, dlaczego on tak
mówi, a tymczasem ojciec - wyprzedzony z równowagi - zbliżył
się do niego z podniesioną ręką, żeby go uderzyć. Mama szybko

zatrzymała rękę tatusia. Piotruś zaś położył swoją drobną rączkę
na złączonych rękach tatusia i mamusi, mówiąc przy tym do
nie: — O, teraz ja mam rodziców!

W ten sposób dziewięcioletni chłopczyk wskazał dobrą drogę,
rodzicom.

NASZ SKRZYNECZKA

Dziękujemy serdecznie za kartki, obrazki i inne powinszowania
Wielkanocne. Świadczy one, że Kącik Młodzieży jest mile
widziany, a raczej czytany.

Obecnie jestem uczniem Gimnazjum "Barão do Cerro Azul"
tuż senatora Candido da Cruz Machado, skąd pochodzi nazwa
naszego municypium.

Egzamin wstępny (Exame de admissão) zdałem bardzo dobrze.
Szczęśliwie udało mi się przejść do Gimnazjum na pierwszym
miejscu. Otrzymałem stopień 9,5.

Zyczę pani Wesołych Świąt Wielkanocnych!
Z uszanowaniem —
Zenon Wierzbicki — Pinari

Drogi Zenonie!
Gratuluję ci w imieniu całego Zespołu no i chyba w imieniu
wszystkich czytelników naszego kochanego "Ludu", bo któż się
nie ucieszył na wiadomości promocji jakiegoś członka Kolonii Polskiej!

Oto nam właśnie chodzi, by nazwisko polskie zawsze gorało
Od każdego z etnii polskiej - młodszego czy starszego - zależy
wniesienie standardu polskiego na coraz wyższy poziom.
Wiemy, że studia są coraz trudniejsze, ale przy dobrej
woli starczy czasu, by zajrzeć do polskiej książki i napisać do Kącika -
prawda Zenonie?

Do kolegi Arseniusza Wiśniewskiego!
Dziękuję za odpowiedź w Kąciku. Tego czasu zawsze brakuje,
ale dzisiaj siadam i piszę kilka słów do ciebie.

Ostatnio mieliśmy przyjemność korzystać z ciekawych numerów
Cyrku "Niterói". Ten cyrk przebywał w naszym mieście
przez miesiąc. Występowali Cascatina i Inhana, o których nie
raz słyszeliśmy w radiu. Dla nas było to wielkie urozmaicenie.

Dalszy ciąg miłych listków ukaże się w następnym numerze.
Zyczymy wszystkim dobrego powodzenia — aż do ponownego
spotkania się w Kąciku.

Janina M. Urban — Rua Brig. Franco, 549 — Curitiba — Pinari

moc francuskich wykładów, zarówno na tematy ściśle religijne, jak
odczytów informacyjnych na przykład pod tytułem "Kłopoty wiejskiego
proboszcza", dających niezmiernie interesujący wgląd w to, co to jest
francuska rodzina i w ogóle francuskie społeczeństwo.

— Odczytów francuskich słuchaliśmy zresztą nie tylko na tematy
katolickie. Na przykład bardzo ciekawe były wykłady — bardzo szczere —
pewnego francuskiego pułkownika o wojskowej stronie kampanii francuskiej.

— Wśród księży francuskich silnie (choć bynajmniej nie wyłącznie)
reprezentowany był prąd katolicko-postępowy, który tak mocno zazna-
czył się w życiu Francji w latach powojennych, a który naśladowany
jest dziś także i przez lewicujące koła katolickie w Polsce, znajdujące
zwłaszcza odbicie na łamach krakowskiego "Tygodnika Powszechnego".

— Katolicy nie potrzebują i nie powinni — mówił — dążyć do zdo-
bywania wpływu na państwo, czy tym bardziej do zdobywania państwa
dla Kościoła. Państwo nie jest naszą sferą działania. Naszym pragnie-
niem jest tylko, by istniała wolność; a wolność łatwiej się utrzyma, je-
śli nie będziemy posiadani o chęć zdobywania władzy. Chodzi tylko o
to, byśmy mogli nieskrępowanie organizować nasze życie, zakładać i
utrzymywać nasze szkoły, rozwijać nasze organizacje.

— A co będzie — odpowiadałem — jeśli państwo zostanie opano-
wane przez siły antykatolickie? Jeśli wam wasze szkoły zabierze, a
organizacje pozamyka? Gdy w średniowieczu narosło bogactwo Kościoła,
owe wszystkie klasztory, szkoły, szpitale, sierocinice, przyszła reforma-
cja i wszystko to uległo konfiskacie, nie tylko w krajach protestanckich,
ale po części i w katolickich. Czy myślicie, że to samo nie może się stać z
waszymi szkołami i obecnie? Od kilkunastu wieków Kościół troszczył się
o to, by mieć wpływ na rządy państwem i na życie świeckie i by nie uni-
kał w swej działalności także i posługiwania się środkami ziemskimi,
takimi jak siła, władza państwowa i przymus. Czy sądzi ksiądz, że to do-
świadczenie wieków jest bez znaczenia i wartości?

Francuzi mieli w swoim obozie wspaniałą bibliotekę, przysłałą im
przed instytucje społeczne w kraju czy też przez rząd w Vichy. Korzy-
stałem z niej w szerokim zakresie i dzięki temu nie najgorzej się roz-
czytałem w literaturze francuskiej. Mogliśmy także, dzięki pośrednictwu
Francuzów, sprowadzać książki francuskie z Francji, nabywając je na
własność. O ile lata pobytu w Srebrnógórze i Colditz były dla mnie okre-
sem czytania książek niemieckich, o tyle lata lubeckie były okresem
czytania po francusku. Oczywiście, obok tego zawsze czytałem dużo po
polsku.

Między innymi przeczytałem w Lubecie mniej więcej całość twór-
czości głośnego, rojalistycznego francuskiego historyka Jacques Bain-
ville'a. (Niektóre z tych książek były przez niemiecką cenzurę zakazane,

ale wszystkie kursowały w obozie potajemnie). Z większością poglądów
Bainville'a się nie zgadzam; zwłaszcza, gdy chodzi o kwestie z polityki
międzynarodowej. Ale autor ten stał się dla mnie prawdziwym wra-
zem publicystyki historycznej.

Jest to genre publicystyczny, który uprawiałem zarówno przed wojną
(np. w mej blisko 700-stronicowej książce "Tragizm losów Polski", skro-
fiskowanej w 1936 roku przez generała Sławoj-Składkowskiego), jak po
wojnie ("Polityka polska w dziejach Europy", "Polityka Olszowskiego",
"Jan III Sobieski", "Pół wieku polskiej polityki" i inne). Genre ten
cieszy się w Polsce uznaniem. Przeważając w społeczeństwie polskim
opinia uważa, że pisanie o przeszłości w taki sposób jak się pisze o bieżą-
cych zagadnieniach politycznych jest czymś jakby nieuzupełnieniem
wielkim, a w każdym razie nie zasługującym na poważne traktowanie.
Wedle tej opinii, nowe poglądy na historię można wypowiadać tylko na
zasadzie nowych odkryć archiwalnych. Ale przecież nie każdy, kto po-
wodzi badania archiwalne, jest w możności istotnego znaczenia swoich
odkryć zawsze trafnie ocenić, a nawet nie zawsze ma na rozmyślenie
ten temat czas. Są to dwie całkiem odrębne funkcje: ustalać fakty i
pisać monografie historyczne, a wyciągać z tych faktów wnioski o charak-
terze politycznym. Robią to czasem niektórzy zawodowi historycy, robią
to na przykład Bobrzyński. Przede wszystkim jednak jest to zadanie
polityków. Historia łączy się z bieżącą polityką i pisarza politycznego
nie można w całej pełni od pisarza historycznego oddzielić. W Zachod-
niej Europie publicystyka historyczna ma ustalone i otoczone szacunkiem
miejsce w literaturze. I jednym z jej luminarzy był Bainville. Tak
jak w Anglii jednym z jej luminarzy był Hilaire Belloc.

Miałem między Francuzami dziesiątki znajomych, ale najbliższymi
przyjrzeliśmy się z kilkoma. Był wśród nich Janek Thibierge, paryzkianin,
z którym i teraz czasem się widuję, uczynny i oddany przyjaciel, który
pomógł mi zorganizować cykl wykładów o historii Polski dla Francuzów
i stał poprawiać francuszczyznę opracowanych przeze mnie odczytów
czy innych tekstów, oraz o. Congar. O.P., z którym też jestem
w nieprzerwanym stosunkach.

Ojciec Congar, wybitny francuski dominikanin, był godnym
przykładem prawdziwie nowożytnego księdza. Jak wiadomo, w
francuskiej republice w służbie wojskowej nie byli zwolnieni od służby wojskowej,
byli więc oficerami lub szeregowymi rezerwy. Ojciec Congar był
poeci i uważał, że winien spełniać swoje obowiązki oficerskie
skoro mu przypadły w udziale — równie gorliwie jak inne. Był on
jednym z najgorliwszych uczestników poczynań ucieczkowych,
współbudowniczym podkopów itp. Nie uchylał się także od udziału
w imprezach sportowych i widywałem go nieraz grającego w piłkę
nożną. W stosunkach koleżeńskich był normalnym kolegą, wesołym, naturalnym
i zupełnie wolnym od wszelkiej uroczystej wyniosłości. Ale choć

# HISTÓRIA DA POLÔNIA

J. FICINSKI

Entretanto, na Polônia, a Constituição de 3 de maio de 1791 dá uma tentativa humana para alcançar o mesmo fim sem revolução sangrenta e sem guerra, porém por meio da evolução intelectual.

A profundidade do senso humanitário que formara a base da magnífica Magna Carta era um desafio lançado à brutalidade dos costumes da época, na qual a prepotência imperava de modo absoluto, e deste modo pôde compreender a Constituição polonesa de 3 de maio de 1791, pelos governos das monarquias absolutas da Europa. A Constituição liberal que tomava a defesa da dignidade humana, que pôde aceitar com indescrevível entusiasmo por todas as classes sociais da Polônia, aprovada pela classe nobre que detinha, por ela, de seus apatrilhos em favor das classes menos privilegiadas, pôde uma das razões fatais da catástrofe final da Nação.

A Polônia, lançando ao mundo o desafio liberal, tornara-se um perigoso exemplo e foco de idéias progressistas que devia ser destruído com urgência, a fim de evitar seu alastramento pelos povos dos impérios vizinhos onde reinava o absolutismo e a opressão.

Na realidade, a Constituição de 3 de maio decretara a destruição da Polónia.

Oficialmente, a nova Constituição polonesa recebera aplausos diplomáticos da Europa. A Santa Sé e todas as Cortes europeias apresentaram expressões de apoio oficial. A Prússia, juntamente com a Áustria, ligadas com Polónia pelo Tratado de Amizade, reafirmaram a garantia da integridade do País. Somente a Rússia conservou sua posição de observadora, tacitamente agressiva.

A nobreza comum da Polónia, já regenerada moral e politicamente, dedicava-se com entusiasmo ao moroso trabalho do planejamento nacional, criticando acerbamente o procedimento antipatriótico dos magnatas, sempre ciosos na egoística defesa dos interesses da família.

Neste esforço nacionalista os nobres eram secundados pela burguesia que, agora colocada num nível socialmente superior, não regateava sacrifícios em prol da Nação. Os camponeses, pela primeira vez desde séculos sentindo-se protegidos pelas leis, começaram interessar-se pelas questões públicas, relativas à classe.

A Constituição de 3 de maio de 1791 pôde um dinamismo que impulsionou a Nação polonesa, acordando no coração do povo os sentimentos sempre latentes de puro patriotismo e a compreensão da necessidade da ordem.

Neste momento de geral entusiasmo da Nação surgiu o mais infame movimento de traição, que se pode imaginar na história dos povos livres.

Em 1792, dois magnatas, Félix Potocki, o renegado da grande família, e o Condestável Rzewuski foram a São Petersburgo a fim de apresentar ao governo russo o projeto de uma nova Confederação a ser instalada com o fim expresso para derrubar a imperatriz Catarina II e intervenção na Polónia por meio de tropas do exército russo, isto é, um convite para invasão armada da própria pátria.

No dia 14 de maio de 1792, na pequena, mas histórica cidadezinha fronteiriça de Targovice, constituiu-se com pleno apoio da Rússia, a nefanda Confederação.

Sob a proteção oficial de Catarina II foi declarada a Confederação de Targovice, tendo na presidência Félix Potocki e como membros os magnatas Branicki e Rzewuski. Como secretário foi nomeado Boncza - Tomaszewski.

Logo depois, no dia 25 de abril, a Confederação de Targovice, em resultado de forte propaganda apócrifa, alastrou-se pela Lituânia, onde sob a presidência do magnata príncipe Sapieha e com colaboração de Simão Kossakowski, estabeleceu-se com nome de "Confederação Livre de Grão Ducaado de Lituânia".

A pedido, e sob o pretexto de proteger a Confederação, a Rússia declarou guerra à Polónia no dia 18 de abril, invadindo o território nacional com um exército de 100 mil homens.

O exército polonês, em formação, possuía apenas 45 mil homens, mal preparados e mal equipados.

O inesperado golpe causou confusão geral. Do pequeno exército polonês 15 mil homens encontravam-se na Lituânia, sob o comando do príncipe de Wittemberg, genro de Czartoryski. Este general, por ato de traição pró-russa, deixou que sua tropa fôsse dispersada, utilizando deste modo seu exército como corpo militar.

Um exército de 20 mil homens comandado pelo príncipe Jose Potomski, resistindo com denodo, recuava palmo a palmo ante a pressão de 60 mil soldados do excelente exército russo, marcando nesta retirada páginas gloriosas de heroísmo, como a batalha de Dubnawa, na qual Tadeu Kosciuszko obteve notável vitória sobre milhares vezes superior numericamente, exército invasor.

O governo de Varsóvia enviou emissários, Adão Czartoryski e Janio Potocki, respectivamente à Cortes de Viena e de Berlim, a fim de pedir auxílio urgente aos aliados.

Após longos meses de desesperada resistência, os territórios da Lituânia e da Ruténia foram conquistados pelas tropas russas. Os magnatas confederados de Targovice apressaram-se, ignobilmente, a instalar a Confederação nestes territórios em poder do inimigo.

O povo polonês levantou-se em massa para formar batalhões voluntários contra o invasor. Contudo, apesar de boa vontade e do entusiasmo patriótico com que estava imbuído, pouca resistência pôde oferecer ao bem preparado e equipado exército russo, que avançava inabalável, como um rôlo compressor, ampliando, cada vez mais a área conquistada.

Então deu-se um fato incompreensível. O rei Estanislau Augusto, já convencido da inviabilidade do auxílio estrangeiro da parte dos "aliados" que, na realidade, não tinham interesse algum em defender a Polónia, pois a Prússia tinha rompido o Tratado e a Áustria estava empenhada em guerra contra a Revolução Francesa, chegando à conclusão que a salvação da Polónia consistia unicamente na pactuação com a Rússia, aderiu à Confederação de Targovice.

Este ato teve resultados funestos. Por ordem do rei pôde suspensa a resistência armada e o exército russo ocupou Varsóvia. Premidos pela feroz perseguição dos confederados de Targovice os patriotas foram forçados a emigrar, a fim de salvar as vidas.

Continua

# Cantinho Agro-Pecuário

Jorge Zbigniew Mażuchowski

## ABELHAS AFRICANAS

As abelhas africanas introduzidas no Brasil, em fins de 1956, pertencem à sub-espécie Apis mellifera adansonii. São de aspecto um tanto semelhante ao das abelhas italianas Apis mellifera ligustica, no que respeita à sua cor, pois, apresentam faixa amarela no abdômen, porém menores. Os seus zangões são de coloração escuro-bronzeada. São mais nervosas e agressivas, porém mais trabalhadoras que as italianas. Os dois primeiros atributos são evidentemente, desvantajosos, mas o último constitui uma grande qualidade, pois está intimamente relacionado com a produção de mel e com o trabalho polinizador de um grande número de plantas de interesse comercial, resultando num aumento da produção de frutas e de sementes.

Uma outra importante característica das abelhas africanas introduzidas no Brasil diz respeito ao seu grande poder de expansão, que chega a ser surpreendente. Os seus enxames, quando há abundância de alimento — constituído por mel e pólen — se tornam muito numerosos. Havendo falta de espaço, nas colmeias, ou em quaisquer outros tipos de habitação que, normalmente, são pouco amplos, aparecem nelas o instinto enxameatório, que possuem em alto potencial. Impelidas, por assim dizer, a procurar novas habitações, tais colônias enxameiam indo seus enxames instalar-se em outras habitações naturais. Assim, a multiplicação desmesurada das abelhas africanas no Brasil se deve, em última análise, ao atraso de nossa apicultura. Estiverem tais abelhas instaladas somente em colmeias espaçadas, dificilmente se teriam expandido tanto. Além disso, são geralmente os enxames mais agressivos e, por isso mesmo, os "intocáveis" que mais se têm espalhado dessa maneira. Isso não quer dizer que não existam enxames com abelhas muito agressivas numa ou mais colmeias nos apiários, porém, tais colônias, desde que sejam bem manipuladas, raramente soltam novos enxames, não sendo, portanto, responsáveis por aquele fenômeno.

Por essa razão, além de outras muito importantes, é de se desejar a transferência dos enxames localizados em cortiços (colmeias irracionais) e habitações naturais para colmeias racionais.

Todos os enxames localizados em lugares inacessíveis devem ser destruídos sem qualquer consideração, por meio de inseticidas. Essas colônias, além dos inconvenientes de serem incontroláveis, no que se refere à soltura de novos enxames, a-

carretando transtornos quanto à agressividade de alguns deles, chegam a prejudicar a produção de mel dos enxames localizados em colmeias. Isso se deve à concorrência que elas fazem na coleta de alimento existente no campo. Quando a flora apícola não é boa, então, essa concorrência torna-se de verdade perniciosa.

O atraso da apicultura decorre, principalmente, do elevado número de enxames localizados em cortiços, conforme constatações realizadas em levantamentos, no Paraná, São Paulo e outras regiões. Mas qual será o número exato em cada Estado? Ninguém o sabe. Aliás, isso não é de admirar, pois, não existe estatística que nos informe qual o número de apicultores brasileiros e quantas colmeias possuem. A própria produção de mel é conhecida de uma maneira assaz incompleta. Essas deficiências justificam a realização, por parte do governo, de um amplo levantamento das atividades apícolas, mesmo que seja apenas nas principais zonas onde se criam abelhas. No momento, esse procedimento reveste-se de muita importância, em face da agressividade das abelhas africanas. Tal providência, aliás acaba de ser tomada ou melhor, apenas iniciada pelo Ministério da Agricultura, interessado que está na resolução do problema criado pelas abelhas africanas (Erico Amaral).

## BOA GERENCIA

### EVITA MOSCAS

Não é fácil manter uma granja avícola sem moscas, mas isso é possível e, sobretudo, é necessário, porque as moscas são responsáveis pela difusão de uma série de doenças que dão grandes prejuízos. Na fazenda, tudo, está o manejo correto: aviicultor que o pratica não tem moscas ou tem menos, o que já é uma vantagem.

Três coisas garantem a multiplicação das moscas numa granja: estêrco, umidade e calor. Então, se você remove esse estêrco com frequência, não permite a existência de cama úmida e mantém os galpões muito bem ventilados (regra básica de manejo) — as moscas vão cantar (isto é, pôr ovos) em outra freguesia, quer dizer, numa granja desleixada. Além daquelas importantes providências, se você remover as aves mortas diariamente e usar um bom inseticida (Malathion, por exemplo), a vida fica ainda mais difícil para as prejudiciais — mas moscas.

Moral da história: granja bem administrada não tem moscas.

# ZŁOTA KSIĘGA

## I WOLNE DATKI NA RZECZ POLSKIEJ GRUPY FOLKLORYSTYCZNEJ W PARANIE

Józef Dmyterko	NCr\$ 20,00
Wincenty Ulandowski	NCr\$ 20,00
Anonimowy (Araucária)	NCr\$ 20,00
Banco Nacional do Norte	NCr\$ 30,00
Zbiórka do Campo Novo	NCr\$ 10,00
Anonimowi (Zbiórka: lista Germano Demuth)	NCr\$ 42,00
Banco Comercial do Paraná S. A.	
Agencia Avenida (po raz drugi)	NCr\$ 200,00
Banco Mercantil e Industrial do Paraná S.A.	
Agencia Centralna (po raz drugi)	NCr\$ 200,00
Banco Brasileiro de Descontos S. A.	
Avenida Marechal Deodoro	NCr\$ 50,00
RAZEM	NCr\$ 592,00
Szlachetnym Ofiarodawcom najserdeczniejsze "Bóg zapłać!"	

Zarząd.

## Casa dos Plásticos

Temos para Estojamento de Móveis, Carros etc.: Nappa — Courvin — Roy — Vulkron — Plásticos brilhantes — Plásticos transparentes — Plásticos para cortina etc. Espuma de todas espessuras. — Traveseiro — Vivo — Passadeira etc. OS MELHORES PREÇOS DA PRACA! Av. Visconde de Guarapuava, 2830/36 — Curitiba — Pr.

## TV

### RÁDIOS E RÁDIOLAS

Conserta-se com garantia. — Oramentos sem compromisso. Técnico: ARTUR F. G. ETZEL com 28 anos de prática Especializado em aparelhos PHILIPS. — Preços módicos. Telefone para 4-33-28 ou à Rua Italo Lustoza, 1030 e será prontamente atendido. ATENDE-SE A DOMICÍLIO.

## UWAGA

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia organizuje tradycyjną

## ŚWIECONKĘ

dnia 5 maja, o godzinie w pół do dwunastej, (zaraz po mszy św.) w sali parafialnej przy kościele św. Wincetego a Paulo. Po Świeconce, najmłodszy element Zespołu Matki Boskiej Czystochowskiej odegra piękną inscenizację "POWRÓT TATY" — Adama Mickiewicza. Zaprasza serdecznie wszystkich Rodaków. Zarząd.

# ESPORTE EM REVISTA

- **Campeonato Paranaense:** Curitiba - Água Verde 3x0, Atlético - Seletto 3x2, Apucarana - Britania 2x0, Primavera - Paraná 0x0, Londrina - União 2x0, Grêmio - Jandaia 3x0
- **Taça das Nações:** Rússia - Bélgica 1x0, Jugoslávia - França 5x1. África do Sul foi definitivamente eliminada dos Jogos Olímpicos do México.

## LIVRARIA S. V. D.

ARTIGOS PARA IGREJAS, RELIGIOSOS, ESCOLARES E ESCRITÓRIOS.

Rua Emiliano Pernetá, 433 — Fone: 4-0136

CURITIBA — PARANÁ

## P K O - WARSZAWA

SWOBODNY WYBÓR Paczki albo Złotówki OSZCZĘDNOŚCI ("SKUP") ZLECENIA DO WYBORU albo WYBRANE

## Paczki PEKAO DO POLSKI

Naoszczędniej, najtaniej i bez zwłoki odbierzys Krewnych i Przyjaciół w Polsce. ROSJA RUMUNIA JUGOSŁAWIA IKKA — BUDAPEST TUZEX — PRAHA GENEX — Berlin V/O VNESHPOSYLTORG — MOSKWA EMPRESA J. RAJIC Ltda., São Paulo Praça da Sé, 4.º — Tel.: 36-8530 — Caixa Postal 3950

## A MÁQUINA DE QUALIDADE SUPERIOR — REAL

Motores e conjuntos Schneider

(Joinville)

a melhor do Brasil

MARCA REGISTRADA

Fabricada por

WALTER MUELLER S. A.

- 18 anos de aprovação nos lares brasileiros.
- Lava melhor — não arranha absolutamente botões.
- Cada máquina leva a garantia da fábrica — 2 anos.
- Não estraga a roupa.



Assistência técnica permanente Rua Desembargador Westphalen, 391 Curitiba — em frente ao Rodolfo Senff S/A. — Paraná

# GRANDE QUEIMA DE MERCADORIAS NA BRABADA DURANTE O MÊS DE ABRIL

- 3 lenços para cabeça NCr\$ 1,00
- 3 calças NCr\$ 1,00

- Blusas cachmir manga comprida NCr\$ 7,50
- Camisas para homem de 4,00 por NCr\$ 3,20
- Blusão de lã NCr\$ 7,00
- Saias para crianças NCr\$ 0,50
- Anágua de Nylon c/renda NCr\$ 1,50
- Busa de Agelon NCr\$ 5,00
- Japona para homem NCr\$ 17,50
- Calças Rancheiras NCr\$ 1,80

- Capas plásticas NCr\$ 1,80
- Maillots NCr\$ 8,90
- Camisas de Nylon NCr\$ 3,00

## CASA DA BARBADA S/A

Rua Marechal Floriano, 320 BRINDE — UM CANECÃO PARA CHOPP CADA COMPRA MAIS DE 20,00 RECLAME SEU

# A Igreja Católica na Checoslováquia espera a sua reabilitação

Agência S. I. B. — Reina, nos círculos católicos da Checoslováquia, uma grande expectativa, a respeito da reabilitação dos perseguidos durante a era stalinista.

Doze bispos devem ser preenchidos por sacerdotes, escolhidos entre os padres católicos, cinco bispos devem ser libertados das prisões, 1.500 sacerdotes devem ser readmitidos a suas funções pastorais, e o cardeal Beran regressará do seu exílio romano a Praga para recuperar sua sede arqui-episcopal. Deve cessar a intervenção estatal nos assuntos do Interior da Igreja, que até agora foi feita através do Ofício Eclesiástico estatal.

Uma petição dos católicos, contendo estas reivindicações foi entregue ao secretário-geral do Partido Comunista, que prometeu a liberalização do regime também neste plano vital. Como também é com este plano que se provará a sinceridade da liberalização prometida.

# Curso de Conhecimentos sobre Cartografia

RIO — (Agência Nacional) — Por iniciativa de um grupo de professores, está sendo ultimada a preparação de um curso, em nível de pós-graduação, destinado a divulgar conhecimentos e informações atualizadas sobre cartografia.

Visa a iniciativa, principalmente, ao aperfeiçoamento daqueles para os quais a Cartografia constitui parte importante em sua formação, professores de Geografia e História, Censografos, Documentaristas, Bibliotecários, entre outros.

O curso tem patrocínio do Conselho Federal de Cultura e é promoção do Departamento de Cultura da Secretaria de Educação e Cultura do Estado da Guanabara. Seu regulamento e programa serão divulgados oportunamente.

# Centenário da imigração polonesa

Leva-se ao conhecimento da etnia Polonesa, ou a quem possa interessar, o extrato do registro do "Comitê Central da Etnia Polonesa pró-festejos do 1.º Centenário do Paraná e Centenário do I Imigrante Polonês no Paraná" (1971) conforme a publicação no Diário Oficial do Estado do Paraná, n.º 15, em 6-VI-67) do respectivo registro no 1.º Ofício de Registros de Pessoas Jurídicas da Comarca de Curitiba.

1) — O "Comitê Central da Etnia Polonesa Pró-Festejos do 1.º Centenário do Paraná e Centenário do 1.º Imigrante Polonês no Paraná", com sede nesta cidade, onde foi fundada em 2 de novembro de 1952, é uma associação civil, com duração indeterminada, que tem por finalidade organizar os cidadãos da etnia polonesa, residentes no Paraná, no sentido de participarem de maneira ativa nos festejos a serem promovidos em homenagem ao Centenário da criação da Província do Paraná, bem como nos comemorativos do 1.º Centenário do 1.º Imigrante polonês no Paraná.

A Diretoria constituída do Comitê acima é a seguinte: Presidente — Dr. Edvino Donato Tempiski, Vice-Presidente — Pe. João Palka, Diretor Social — Dr. José Gieburowski, Secretário — Dr. Eduardo Zelak, Tesoureiro — Francisco Lachowski, Vogal — Prof. Tadeu Morozowicz.

Foram instalados 15 Sub-Comitês em todo o Estado. Comunicamos também, que, tendo em vista a aproximação do ano festivo do Centenário da Colonização Polonesa no Paraná, o Comitê acima convocará oportunamente a Etnia Polonesa aqui radicada para constituir a Comissão que elaborará o programa dos festejos comemorativos. (Extraído dos Estatutos do Comitê)

# 36 000 monumentos arquitetônicos

Na Polónia existem mais de 400 cidades que poderiam ser classificadas em sua totalidade como tesouros artísticos. Em cada uma delas encontram-se mais de meia centena de obras arquitetônicas de extraordinário valor artístico e histórico. Ao lado de cidades tão conhecidas como Varsóvia, Cracóvia, Poznan e Gdansk, seria necessário enumerar outras não menos famosas, se bem que menores, como Kalisz, Zamosc, Torun, Przemysl, Legnica, Nysa, Lidzbark Warminski ou Sandomerz.

O número de monumentos arquitetônicos existentes na Polónia alcança a 36.000, isto é, uma obra de arte para cada 900 habitantes. Ao levar em conta que se trata de um país várias vezes devastado pela guerra, estes algarismos não são, de maneira alguma, pequenos, tanto mais que entre esses monumentos estão 52 de valor artístico mundial, tais como as residências reais de Wawel, em Cracóvia, e Wilanow e Lazienki, em Varsóvia. Nos anos do pós-guerra foram restaurados cerca de uma terça parte desses monumentos. Muitos deles, totalmente destruídos durante a guerra, foram reconstruídos recuperando todo o seu antigo esplendor.

Muitos dos monumentos arquitetônicos estão convertidos em museus de arte e bom numero de instituições culturais têm sua sede ali.

# No Exército Vermelho só há 22% de Comunistas

Agência S. I. B. — Na revista "Krasnaia Sweda" o ministro da Defesa da União Soviética, o marechal A. Gretschnko, revelou a composição sociológica do Exército Vermelho. Segundo seus dados:

- 1) — 85% dos recrutados são jovens tendo educação universitária, colegial ou pelo menos ginásial, um fato que facilita seu treinamento de acordo com os padrões da técnica moderna;
- 2) — 56,7% dos soldados, em serviço ativo, vem da indústria, dos serviços de transporte e de construção;
- 3) — 29,9% vêm da agricultura ou são empregados; 13,4% são estudantes; 70% dos convocados adquiriram, antes do seu recrutamento, uma especialização em qualquer ramo técnico, de forma que o Exército Vermelho dispõe de especialistas em 400 setores;
- 4) — 12.000 soldados do Exército Vermelho detêm cargos importantes nos governos e nos Partidos comunistas central e locais;
- 5) — 22% dos soldados são membros do Partido Comunista, entre os quais encontram-se os oficiais servindo como comissários políticos, garantindo a absoluta ascendência do Partido sobre o Exército.

# A central nuclear do Brasil

Foi assinado, no Rio, convênio entre a Eletrobrás e a Comissão Nacional de Energia Nuclear, para o início imediato dos estudos visando à instalação de um potente reator de energia nuclear na região Centro-Sul, ao mesmo tempo em que se anuncia, em Belo Horizonte, o descobrimento, em Araxá, da mais importante reserva de urânio de que se tem conhecimento no Brasil.



O presidente do Uruguai — Jorge Pacheco Areco — aceitou um pedido coletivo de renúncia, apresentado pelo gabinete uruguai. A crise ocorreu em consequência das acusações da imprensa, de que vários ministros tinham-se envolvido em negociações.

# Rotary lembra fundador

Os rotarianos comemoram, dia 26 pp. centenário do nascimento de Paul P. Harris, fundador do movimento, colocando uma placa comemorativa no marco ao pé da árvore que ele plantara na praça da República em 1936 em São Paulo, durante sua visita ao Brasil.

# EUA e URSS defendem o tratado

NOVA YORK — Os Estados Unidos e a União Soviética apelaram a todos os membros das Nações Unidas para que aprovem o Tratado de não Proliferação das Armas Atômicas. Falando perante a Comissão Política da Assembleia Geral, tanto Arthur Goldberg, dos Estados Unidos, como Vasilij Kuznetsov, da União Soviética, afirmaram que a aprovação rápida do Tratado representaria um passo à frente para o desarmamento, além de maiores benefícios às nações não nucleares.

# Humphrey concorrerá

Washington — O vice-presidente Hubert Horace Humphrey anunciou oficialmente sua intenção de concorrer à candidatura presidencial pelo Partido Democrata às eleições presidenciais de novembro.

# "América" na Guanabara

Está na Guanabara o porta-aviões norte-americano "USS America". O navio, que desloca 77 mil toneladas e tem 315 metros de comprimento e 75 de largura, permanecendo por três dias no porto do Rio de Janeiro.

# 2 locais para as negociações

Paris — Os diplomatas soviéticos em Paris sugeriram que as negociações preliminares entre os Estados Unidos e o Vietnã do Norte poderiam realizar-se em dois locais: Varsóvia e Paris.

# A inversão dos valores na época atual

NICOLAS BOER

Agência S. I. B. — Abril — Todos quantos, como os jornalistas, acompanham, por obrigação e por paixão, com olhos meditativos e críticos, o dia a dia dramático da história contemporânea, ficam perplexos perante as contradições do cenário mundial. A expressão que cabe para caracterizar o fenômeno contraditório a que assistimos, no mundo bipolarizado ou, se quisermos, tripolarizado, é a nietszschiana: "Umwertung aller Werte", ou seja, a "inversão de todos os valores" e mesmo dos contrários aos que são renegados, rejeitados e vilipendiados. Dá-se esse fenômeno numa escala multidimensional, pois vemos a ju-ma escala ocidental — italiana, alemã, norte-americana — rejeitar os valores realizados da liberdade e da prosperidade, que são prometidos por um zelo escatológico à juventude dos países comunistas, enquanto esta rejeita os métodos totalitários por que seus regimes procuram recuperar o atraso no atingir esses mesmos valores, tidos como sentido e consumação da vida humana. A juventude ocidental parece estar saciada com sua total liberdade, procurando superá-la pela libertação existencialista e anarquista e já-lhe sufocante a prosperidade que a deixa sem ambições, a dispensa de todos os esforços e já-lhe renunciar à necessidade de ser arremetido, em exercícios disciplinados, em cujas bandeiras se inscrevem ideais que outrora entusiasmaram jovens que para se realizar, quiseram tornar-se heróis, santos ou mártires. A uma parte da juventude norte-americana, a prosperidade, com seu vazio espiritual, torna ridícula e mesmo um contra-senso a luta por altos ideais nacionais ou históricos. O contrário do que se dá com a juventude dos países comunistas, profundamente enojada com os ideais que lhe pregam, os quais a põem disciplinada, em marcha, sem pensar e sem poder ter sentimentos, constituída em regimentos, em exercícios e em partidos missionários.

Trata-se de algo mais profundo e mais perigoso do que o simples inconformismo típico de todas as juventudes, da crise costumeira entre duas gerações. A juventude ocidental, pensamos naturalmente nos seus setores em que a militância violenta a projeta para as "mancheles" dos jornais — parece rejeitar não apenas as estruturas sociais que lhe garantem a liberdade e a prosperidade, rejeita também esses bens, negando-lhes a qualidade de valor; rejeita mesmo qualquer controle social, sem o qual nenhuma sociedade se estrutura. Mais facilmente compreendemos a juventude dos países comunistas, onde o regime totalitário tenta sufocar mesmo a aquela física escatológica que arde no fundo da sua alma — e por isso ela se revolta contra qualquer "Ersatz" — mito da nação ou mito da classe — com que se tenta substituir a Religião que, intolerante e inquisitorial outrora, procurava en-

quadrar o indivíduo e suas aspirações no leito de Procusto dos dogmas e das normas morais, ditadas da vida, da natureza e da sociedade. Mais difícil, porém, é compreender a juventude do mundo livre, que, com a rejeição violenta de todos os valores e de todo o controle social e moral das normas democráticas da organização política — como o caso da juventude italiana e da juventude alemã — e com a pregação violenta de libertagem moral, do seu próprio domínio político, de tipo liberticida e imediato, dando o máximo aos técnicos e aos "experts" do co-gestão, na realidade prepara a anarquia, a anarquia, por sua vez, é o humus fértil dos regimes de força, dos regimes totalitários. "Aquelas que esquecem o passado estão condenadas a repeti-lo", o mote de Santayana citado no livro "A bre a "Ascensão e a Queda do Terceiro Reich" é uma advertência, sobretudo para a juventude italiana e alemã, que, embora negando sua responsabilidade pelo passado, mas não se contentando com o milagre de recuperação que se tornou sobre as ruínas do passado, poderá arremeter sobre a responsabilidade pela volta ao passado. Ela se sabe se e mais trágica a situação da nossa juventude, daquela que se identifica espiritualmente com o "terceiro mundo" mentalmente desenvolvido, pois sua atitude é o cúmulo da insensação de todos os valores, mesmo dos contrários aos por ela renegados, na medida em que ela fez da sua religião (católica) em "Ersatz" para aquilo que fez totalitárias (sobretudo a do comunismo, mas como ela chama, de "socialismo") que pretende apresentar-se como um "Ersatz" para a cristã. Essa juventude é partidária da "estabilização", da "socialização" e de todas as formas políticas — totalitárias e ditatoriais — que justificam a intolerância e mesmo o sacrifício físico e espiritual de uma geração inteira, em nome da felicidade escatológica que promete, mas que já se revela hoje pela imprensa comunista checoslovaca oficial.

Ensaíamos essas meditações oportunas a propósito de uma observação que Eduardo Frei Montalva, o presidente chileno, fez em recentes dias. "É fácil, numa ditadura, impor a disciplina social. Difícil é fazê-lo em uma democracia, que dos todos exercem a fácil atividade de criticar a mais fácil atividade do inconformismo anárquico. O general de Gaulle, em suas conversações com Malraux, por sua vez fez esta observação, a respeito da democracia dos Estados Unidos: "O fácil ter democracia num país em que não há partido comunista". Mas a conclusão que se pode tirar da observação desses fenômenos é que nos países do "terceiro mundo" e mesmo nas democracias mais prósperas, o perigo é o resquecimento das ditaduras, que nascem da anarquia mental e moral, exatamente no momento em que as populações subjugadas pelos regimes totalitários comunistas fazem esforços heróicos para se libertar desse jugo.

# Romênia liberalizou-se

BUCARESTE — Estendendo-se agora à Romênia o processo de liberalização que vem ocorrendo nos últimos meses na Checoslováquia. A Comissão Central do PC romeno, em reunião plenária encerrada, aprovou resolução que reabilita mais de vinte vítimas dos expurgos stalinistas.

# ONU admite novo Estado

NOVA YORK — A bandeira de Maurícius, o 124 Estado membro das Nações Unidas, foi hasteada junto com as dos países soberanos e independentes que fazem parte dessa organização internacional, depois da assembleia geral ter aprovado sua admissão como Estado membro.

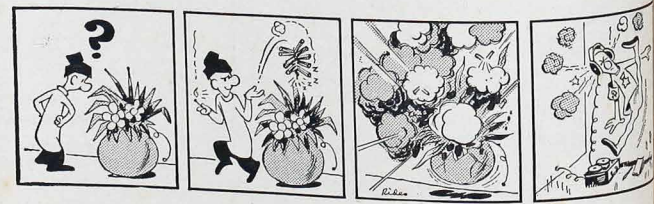
# BISPO DE CAMPOS: "Pertence aos pais a educação sexual"

"Uma nação cristã que pretende respeitar a dignidade dos direitos da família não pode levar para os bancos da escola o que pertence à intimidade do lar", disse D. Antonio Castro Mayer, Bispo de Campos, a propósito do projeto de lei de autoria da deputada Julia Steinbruck, que estabelece a obrigatoriedade da educação sexual em todos os graus de ensino.

"Diz, com efeito Pio XI, continuou o Bispo de Campos, que julgam erradamente os que pretendem prevenir os jovens contra a sensualidade, mediante uma temerária educação e instrução preventiva dada indistintamente para todos e até publicamente. Agir assim é ignorar a fragilidade humana e o fato que as culpas contra os bons costumes precedem muito mais da vontade do que da ignorância. "Aliás, já Cícero ensinava ao seu filho que os assuntos relativos à procriação do homem são daqueles cuja divulgação de pede reserva. Entre os direitos inalienáveis da pessoa há tudo quanto se relaciona com a intimidade da vida, e deve ficar circunscrita ao lar. Ora, a educação sexual faz parte dessa intimidade, da intimidade entre pais e filhos, e não conversa a sós de mãe com filha e pai com filho. O nexo profundo e misterioso que a natureza estabelece entre os pais e os filhos faz com que ninguém melhor do que os pais possam tratar com tato, delicadeza, nobre e eficazmente de assunto tão explosivo, como é a educação sexual.

"Esse fato, inspirado pela própria natureza, levava o pai a dosar a instrução de maneira que seja realmente útil para a formação do caráter dos filhos, e não venha a ser deturpada pela miséria própria de nossa natureza. Não vemos, concluiu D. Castro Mayer, passar a outros a missão que a própria natureza confiou aos pais". (ABIM).

# Sem palavras...



**Rir é o Melhor Remédio**  
ENTRE AMIGAS  
— Você pretende ficar sempre viúva?  
— Sempre não, às vezes...  
— Gosto não se discute... Eu cá pinto pão com manteiga.

**NATUREZAS**  
PONTO DE VISTA  
— É um parasita, um vagabundo! Fica sabendo que eu como o pão com o suor do meu rosto.

— Muito obrigado, dona Maricota da visita. — "Não quero mais café. Quando o bo café não durmo".  
— "Oh! Exatamente o contrário do que acontece comigo! Eu quando durmo tomo café".